Nr 107b. Dnia 17 kwietnia. Sobota. Dnia 5 (17) kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz codziennem bezpłatnem wylaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 • 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Niedziela jutrzejsza jest ostatnią przed pamiątką uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, a ma nazwę kwietniej lub palmowej, od poświęcania palm, z któremi odbywa się procesja zewnątrz kościoła na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy.

W czasie procesji drzwi kościoła są zamknięte i dopiero gdy celebrujący trzykrotnie krzyżem uderzy przy stosownej modlitwie, takowe się otwierają, co znaczy, iż drogę do zbawienia zamkniętą Chrystus męką swoją otwiera. Od jutra przeto rozpoczyna się Wielki tydzień. Dawniej takowy był święcony uroczyście.

— Jutro podczas pasyj kazania mieć będą:

w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie ks. Aleksander Dmochowski, wikarjusz;

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ks. Czajkowski, wikarjusz;

w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ks. Słowikowski, prefekt szkół rządowych, wikarjusz miejscowy;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) ks. kanonik Zdziłowiecki, rektor;

w kościele Wszystkich Świętych ks. Świnarski, proboszcz miejscowy;

w kościele Panny Marji na Nowem Mieście ks. Dzieniakowski, wikarjusz;

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) ks. Krukowski, wikarjusz;

w kościele św. Aleksandra ks. Nauwczyński, wikarjusz;

w kościele św. Krzyża ks. Karpiński, wikarjusz.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) pasja w języku niemieckim. Kazanie wygłosi rektor miejscowy, ks. Zygmunt Chełmicki, w poniedziałek zaś w języku polskim.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, jako w trzecią niedzielę rozpoczynającego się kwartału, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przed ołtarzem św. Tekli odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją na intencję miejscowego bractwa panien pod imieniem św. Tekli istniejącego.

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (po-wizytkowskim) rozpoczynają się doroczne rekolekcje, które prowadzić będą ks. kanonik Filochowski i ks. Rembieliński, prof. seminarjum.

Przegląd polityczny.

Onegdaj pruska izba panów przyjęła po krótkiej dyskusji aż trzy przedłożenia rządowe, zmierzające do wynarodowienia prowincyj polskich królestwa pruskiego. Pozostają do ustawodawczego załatwienia dwa jeszcze projekty: jeden o szczepieniu ospy przez niemieckich lekarzy (warunek *sine qua non* przewagi żywiołu niemieckiego w rzeczonych prowincjach), drugi o mianowaniu nauczycieli ludowych przez państwo. Pierwszemu wstyd trochę wychylić się z komórki komisyjnej na światło dzienne, drugi natrafił na opozycję dotąd nierozproszoną nawet gromowładnem słowem ks. Bismarka. Stronnictwo narodowo-liberalne, które miewa czasem sny jeszcze o dawnej niezawisłości zdania, pragnie zastrzedz koniecznie prawo gmin do obsadzania w miejscowych szkołach posad nauczycielskich i zepsuło projekt rządowy, wtrącając doń zastrzeżenie, iż nominacja nauczycieli przez państwo może odbywać się tylko w porozumieniu z zarządami gminnemi. Niewiadomo dotąd, czy ks. Bismark zechce zgodzić się na takie „zepsucie” ustawy.

W rozprawach onegdajszych pruskiej izby panów jeden tylko epizod zasłużył na uwagę: wymiana zdań pomiędzy p. Kościelskim a ks. Bismarkiem. P. Kościelski argumentował dosyć trafnie, skończył wszelako hazardowną wycieczką w krainę mgły i cieniów. Nie przypuszczamy, aby to, co powiedział, było halucynacją wyobraźni indywidualnej; sądzimy, że porozumiał się pierwej z kołem polskiem. Musiały być pewne powody ku temu, których my z odległości ocenić nie umiemy. W każdym razie programowa wycieczka p. Kościelskiego w sferę dotąd nienaczęszczaną podnosi aktualną doniosłość jego przemówienia, a donioślejszym wydaje nam się jeszcze fakt milczenia ks. Bismarka na insynuację w każdym razie bardzo śmiałą.

Dekret ks. Aleksandra z d. 10-go b. m. zwołuje, jak wiadomo, bułgarskie zgromadzenie narodowe, do udziału w jego obradach zapraszając także przedstawicieli Rumelji wschodniej. Wprawdzie dekret powiada tylko o ich „obecności” przy obradach, wątpimy wszelako, ażeby książę wyznaczył posłom rumelijskim rolę niemych posągów, zwłaszcza w rozprawach poświęconych przyszłości ich kraju, a mianowicie rozbiorowi konwencji europejskiej z d. 5-go kwietnia, która zatwierdziła z wiadomemi zmianami umowę turecko-bułgarską z d. 1-go lutego. Tu zauważyć wypada, że dopóki statut organiczny Rumelji wschodniej nie uległ legalnej zmianie, posłowie rumelijscy nie mają prawa zasiadać w bułgarskiem narodowem sobranju. Rumelja ma swoje własne zgromadzenie prowincjonalne, na innych zupełnie podstawach zorganizowane, składa się ono po części z urzędników, a po części z przedstawicieli narodu, bądź-to wyszłych z wyboru ludności, bądź-to mianowanych.

Francuska izba deputowanych udzieliła w dniu 13-ym b. m. 340 głosami przeciw 187 absolutorjum rządowi za gwałtowne zamknięcie kaplicy w Chateauvillain (Lacombe), połączone z zabiciem sfanatyzowanej robotnicy. Minister Goblet w odpowiedzi na mowę hr. de Mun zepchnął winę zajścia na miejscowego proboszcza, ks. Guillaud, który zachęcił robotników fabryki do stawiania władzy fizycznego oporu i wpłynął na dyrektora fabryki, p. Fischera

Przegląd artystyczny.

„Romans paryski”, dramat w 5-ciu aktach przez Oktawjusza Feuilleta.

„Romans paryski”—tak się nazywa sztuka odegrana po raz pierwszy w zeszłą sobotę na scenie teatru Rozmaitości.

Dlaczego „paryski?”, co jest specjalnie paryskiego w tej zwyczajnej wszędzie historji wiarołomstwa żony, nieumiejącej znieść uczciwie ruiny majątkowej męża i obywać się bez zbytku, który ją przedtem otaczał?

Na to tylko Oktawjusz Feuillet mógłby odpowiedzieć.

Jest podobno między przyrządami gotowalni kobiecej coś, nie pomnę dobrze czy szczególny rodzaj pudru, pasty, czy też pachnącej jakiej esencji, co ma nazwę „parisiny”.

Wytwornisie całego świata ubiegały się jakoby o tę osobliwość, roztaczającą około kobiety nieokreśloną woń „paryską”, wśród której dla patrzącego fizjognomja jej nabiera odrębnego wyrazu, a oblicze przedstawia się w innym, wyłącznym jakimś kolorycie, w odmiennem zupełnie świetle.

Feuillet był wynalazcą takiej „parisiny” w powieści i w dramacie francuskim.

Dzięki jego specyfikowi, tak bohaterki jak i najdrażliwsze sytuacje, w które wplątaną była „kobieta paryska”, zmieniały swoją postać i zmuszały czytelnika czy widza do przyjęcia względem nich innego kąta widzenia, do zajęcia bądź w teatrze, bądź przy książce, najdogodniejszego wprawdzie ale niemniej wyłącznego stanowiska.

Z tego punktu zapatrywania wszystko wydawało się przez długi czas publiczności czytającej i słuchającej dziwnie dystyngowanem i eleganckiem; od parysżanki bił nieznany nigdzie *odor di femina*, pachniała inaczej jej buduarowa etyka; pokusy, skrupuły, przesilenia, walki artystycznie upozowane, upadki estetycznie dokonane, odbywały się w atmosferze przesyconej aromatami „parisiny”, mającej między innemi i ten skutek, że lekko, przyjemnie narkotyzowała zmysł moralny całego pokolenia.

Na nieszczęście, popularność wynalazku Feuilleta musiała wywołać naśladownictwo. Nastała taka chwila, w której wszystko stało się paryskiem; czytaliśmy „Historję paryżanki”, „Romans paryżanki”, „Dramata paryskie”, „Romans w wielkim świecie” (naturalnie paryskim) i tak dalej bez pomiarkowania; a kiedy ukazał się u nas przed tygodniem ów „Romans” Feuilleta, nie można już było powiedzieć razem z Fredrą: „jeden ale paryski!”

W dodatku i oryginalna „parisina” cokolwiek... zwietrzała.

Być może, iż szkoła naturalistyczna tak nam zepsuła zmysł powonienia, że już dziś dobrze nie wiemy co pachnie, a co... dość, że woń tego romansu wydaje się teraz trochę mdłą i ckliwą, że ta kobieta wiarołomna, jako *article de Paris*, wiele ze swej wartości straciła.

Przedewszystkiem wyszła z rąk twórcy bez tego subtelnego wykończenia, bez tej wytworności w szczegółach, która zawsze cechowała jego produkcję artystyczną.

Feuillet był mistrzem w kreśleniu niewieścich postaci. Czy te kobiety istniały kiedykolwiek w rzeczywistości?—to inna sprawa; ale jako wyrób galanterji literackiej miały nadzwyczajne powodzenie w książce i w teatrze.

Były zawsze zajmujące, często potrafiły gorące obudzić zaciekawienie, a zawdzięczały to swemu autorowi, obdarzonemu talentem odsłaniania takich tylko zakątków duszy niewieściej, które wyobraźni nastręczały najrozleglejsze pola do domysłów.

Rękę miał zawsze Feuillet dyskretną ale ta dyskrecja opierała się na gruntownej znajomości widza i czytelnika, zamiłowanego w odgadywaniu tego, co mu nie było dopowiedzianem, w przenikaniu imaginacją tego, co mu nie zostało obnażonem. Nikt nie potrafił tak jak Feuillet lawirować, kreśląc dzieje serc kobiecych, między zasadami a temperamentem, między żądzą a uczuciem, nikt jak on nie umiał sprawić swojemi obserwacjami wrażenia głębi, dzięki jedynie tej często kunsztownej, zawsze rozmyślnej dwuznaczności spostrzeżeń, na dnie których niewiadomo co się kryło, czy psychologja, czy fizjologja.

Nie było też zręczniejszego ekwilibrysty w wątpliwościach etycznych jak autor „Akrobaty”. Tkwił w nim zawsze drzemiący na samym dnie wykwintny sceptyk, podszyty czasami utajonym, ale zdradzającym się wonią „parisiny” libertynem. Każdy też brał sobie takiego Feuilleta, jaki mu był do jego usposobienia potrzebnym, ale dochodził z nim tylko do pewnego punktu. Łatwy moralista wietrzył fizjologiczne upodobania w jego psychologicznych studjach i już zdawało mu się, że znajduje się w towarzystwie pobłażliwego epikurejczyka, kiedy nagle Feuillet zapinał się pod szyję i przybierał surową fizjognomję kwakra; tu go chwytał za rękę purysta, szczęśliwy że znalazł namaszczonego przewodnika moralności, gdy znów jeden sceptyczny uśmiech twórcy „Pana de Camors” rozwiewał te pobożne złudzenia.

Najdłużej był Feuillet ulubieńcem kobiet.

On im przez swoje bohaterki tłumaczył co czują i jak czują; on był kierownikiem ich sumienia, odnajdywał źródło intencyj, wyjaśniał pobudki, komentował czyny, obmyślał kombinacje psychologiczne tak poplątane a tak ciekawe, że nie żal było zbłądzić, zgrzeszyć, ba popełnić nawet występek, skoro się to działo zbiegiem tak nadzwyczajnych i interesujących zawikłań natury ludzkiej.

Cóż kiedy czas nie oszczędza nikogo i naznacza kres każdej roli, nawet... „przyjaciela kobiet”.

Feuillet ma dziś 73 lat, miał ich zaś 70 kiedy wystawił „Romans paryski”, a ten dramat, zarówno jak najnowsza jego sztuka „Chamillac” dowodzą, że światowy pisarz zestarzał się... dla teatru, bo książ-

(ożenionego z kuzynką proboszcza), aby opór ten zorganizował wbrew wyraźnemu rozkazowi właściciela tejże p. Girand, który polecił wydanie kaplicy w ręce władzy. Ks. Guillaud umknął.

Z Kanei donoszą, że w dniu 7-ym b. m. na pokładzie angielskiego statku admiralskiego „Temeraire” odbyła się pod przewodnictwem ks. Edymburskiego narada wojenna, w której uczestniczyli komendanci flot zgromadzonych w zatoce Suda. Podobno uchwalono zaniechać kroków egzekucyjnych przeciw Grecji, a to na mocy instrukcyj kilku rządów, udzielonych komendantom. Postanowiono nadzorować tylko bacznie wszelkie ruchy floty helleńskiej i krążyć u południowych wybrzeży Grecji.

Oddawna toczy się w Holandji spór pomiędzy rządem i katolicką większością izby deputowanych. Rząd domaga się rewizji konstytucji, a prawica izby oświadcza, iż zgodzi się na takową jedynie pod warunkiem, że przedewszystkiem ulegnie zmianie artykuł, traktujący o wychowaniu elementarnem. Już przed dwunastoma laty poruszono w Holandji myśl zmiany konstytucji; w r. 1879-ym liberalne podówczas ministerjum pana Kappeyne'a wniosło odpowiedni projekt do izby. Izba odmówiła wszelako i gabinet Kappeyne'a upadl, nie poparty przez liberatów, ponieważ za podstawę prawa wyborczego obok *census* obrał także kwalifikację umysłową. Po gabinecie liberalnym Kappeyne'a przyszło do steru ministerjum fuchowe van Lyndena, które nie okazało się szczęśliwszem. Gabinet dzisiejszy Heemskerka wystąpił z projektem ogólnej rewizji prawa konstytucyjnego i spotkał się znowu z nieprzejednanym oporem koalicji, złożonej z katolików i kalwinistów. Heemskerk podał się też do domisji. *Br. Z.*

EROTYK.

Mówią, że miłość—to snu krótka chwilka,
Miłość, co życia najpiękniejszym kwiatem,
To złudne bóstwo na skrzydłach motylka,
Co buja wiosną i latem.

A potem nic już, gdy złudzeń czas minie?
Gdy z snu cudnego wreszcie się zbudzimy,
Czy bóstwo złote skrzydełka swe zwinie
Pośród jesieni i zimy?...

Może... lecz pomnij, że nie w kwiatów woni,
Nie w snach prawdziwej leży czar miłości,
Nie w tem skrzydełku, którem motyl goni,—
Lecz jeno w uczuć trwałości.

O wierz mi, droga, złudy się rozwieją
I sen się prześni, zwiędną wiosny kwiaty,
Motyle skrzydła w słonku wypłowieją—
Lecz miłość trwać będzie z laty!

Bożydar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani W. K.*—Zwykliśmy odpowiadać szczerze, ale bez sarkazmu, jeżeli go kto sam zaczepką sarkastyczną nie wywoła. Wierszyki mają dużo wdzięku. Nie umieszczamy ich tylko dlatego, że wielka ilość nadsyłanego materjału zmusza nas do większej wybredności, ze względu na ograniczone miejsce.

— *Pani B. W.*—Rozmiar 150—200 wierszy stanowi tylko *maximum* długości wiersza konkursowego *Tygodnika ilustrowanego.* Utwory mniejszych rozmiarów nie są wykluczone od ubiegania się o nagrodę.

— *Zwodnicy-Chochlikowi.*—Rzeczywiście, pod względem obrobienia dobre, ale żeby i przysłówek „bardzo” był uzasadniony trzeba się postarać o świeższe temata. Narzekania na przeszkody w osiągnięciu celu miłości, żal po rozwianych marzeniach, skargi na cierpienia, zwątpienia, sarkazmy pod adresem panien, chcących się dobrze wydać za mąż, wszystko to było już tyle razy, że trzeba bardzo, bardzo szczęśliwego pióra, żeby to jeszcze zdołać odświeżyć. A może w teczce coś świeższego się znajdzie?

— *Pani Stefanji S.*—Obrobienie bardzo ładne, tylko pomysł niedosyć świeży. Rękopisma, osobom żądającym i zgłaszającym się lub przysyłającym adres, chętnie zwracamy, ale zwrot rzeczy drobnych musi być zaraz przy nadesłaniu zastrzeżony.

— *Pani W. L.*—Wiersze o wiośnie wyszły już z mody, dlatego nie zamieszczamy, chociaż niektóre porównania bardzo nam się podobały, np.

A wiosny Zefir to miły jest taki
Jak zapach kwiatów co się zwą laki.

Mimo tej odmowy możemy panią zapewnić, że i my także

Te miłe fijołki witamy z *radością,*—
Lecz czyż tak długo one tu *goszczą?*...

— *Panom Janowi Kowalskiemu, Michałowi D., S. K., Maurycemu P., gimnaziście L. W., stałej prenumeratorce i innym.*—Wyjaśnienia żądane znajdą się w jednym z feljetonów przyszłotygodniowych.

— *Panu M. O.*—Będzie, jak miejsce pozwoli, zapewne w przyszłym tygodniu.

— *Panu G. E.*—Adres żądany podawaliśmy niedawno w nrze 86b: Mr. Z. Miłkowski. Champelle-Zagroda, Genève, Suisse.

— *Panu W. H. z Chmielnej.*—Na wybryki ludzi pijanych nie są odpowiednim środkiem artykuły w pismach, jeżeli je bowiem czytają, to już wtedy gdy otrzeźwieli i najczęściej nie mogliby się domyślić, że to o nich mowa. W wypadku opisanym, gdy skandal miał miejsce na dworcu kolei, należało się udać do zawiadowcy stacji, który byłby bezzwłocznie zarządził co potrzeba dla położenia mu tamy.

— *Panu S. S.*—Rękopism jest do zwrotu.

— *Panu J. Hos.*—Alzacja i Lotaryngja wybierają posłów do parlamentu niemieckiego i stanowią osobny kraj rzeszy niemieckiej, zostający pod panowaniem cesarza Wilhelma, ale administrowany oddzielnie. Państwa, należące do rzeszy niemieckiej, mają konstytucje i własne sejmy lub izby. Rada związkowa, złożona z reprezentantów mianowanych przez rządy krajów należących do rzeszy, decyduje tylko o sprawach ogólnopaństwowych.

— *Panu K. R. z Wareckiej.*—Bliższych szczegółów nie możemy podawać przed czasem. Gdy się przedsiębiorstwo ukonstytuuje, to samo o tem głosi.

— *Panu Dutkiewiczowi.*—Adres: „Gebethner i Wolff w Warszawie” jest zupełnie wystarczający. Dla dokładności możemy nadmienić, że księgarnia ta mieści się przy ul. Krak.-Przedm. nr. 15-ty.

— *Prenumeratorowi.*—„Nadieżda”, towarzystwo ubezpieczeń bydła od pomoru; główna jego reprezentacja mieści się w domu pod nr. 12-ym (nowym) przy ulicy Wareckiej.

— *Pp. Ant. Chmielewskiemu i Sal. Klotzowi.*— Odbitki początku powieści „Abraham Kitaj” nie mamy. Powieść ta po ukończeniu druku jej w *Kurjerze* wyjdzie w drodze księgarskiej.

— *Daktylowi.*—W wyrażeniu „gwałtowna żądza ogarnęła całą jego egzystencję” nie ma ścisłej logiki, gdyż egzystencja trwa przez czas długi, a fakt chwilowo objawiającej się żądzy nie może ogarnąć tego trwania. Piszący chciał zapewne powiedzieć: całą istotę, całą istność.—Wiktoryn Zieliński w obszerniejszych historjach literatury jest wspominany. Był to poeta z talentem, choć wybitniejszego stanowiska w piśmiennictwie nie zajął. Pisał w czasach, kiedy już o walce klasyków z romantykami nie było mowy.

— *Panu B. S.*—Zamieścić nie możemy.

— *Bezimiennemu.*— Niech pan rozważy do ilu to nadużyć i szykan dałoby sposobność, gdyby podobne anonymowe doniesienia miały być uwzględniane.

— ?—„Krzyż” jest opowiedzeniem zdarzenia prawdziwego, nieobrobionem po literacku, a „Jelen z wiedlu” sylwetką złośliwą osoby żyjącej, skreśloną prawdopodobnie z natchnienia osoby interesowanej. Obu tych rzeczy drukować nie możemy.

— *Panom K. J., I. H. i F. J.*— Za odkrycie nowej wyspy wdzięczną panom będzie geografja, która wprawdzie wiedziała, że była wyspa Itaka (dziś Teaki), ale nie słyszała o tem, żeby gdzie była i taka, która się nazywa Iteaka.

— *Panu P. J.*—Decyzja co do puszczenia na loterję kamienicy jeszcze nie nadeszła. Gdyby wypadła przychylnie, poczynione będą ogłoszenia o miejscach sprzedaży biletów.

— *Panu G. S. B.*—Za wiadomość dziękujemy. Zakomunikowaliśmy ją bjografom ś. p. Oskara Sosnowskiego.

— *Panu G. K. w R.*—Nieporozumienia tego rodzaju trafiają się na galerjach teatrów wszędzie nietylko w R., kwestje zatem podobne należy na miejscu załatwiać.

— *Czytelnikowi z Włocławka.*—Zdarzenie nie jest

---

ka jeszcze co innego mówi, jeszcze ostatnia powieść „Umarła”, świadczy o nienadwątlonej subtelności umysłu sędziwego autora.

W „Romansie paryskim” lata autora odbijają się najwidoczniej na jego głównej bohaterce.

Pani de Targy, żona pięknego, bogatego, kochanego przez siebie męża—upada.

Dlaczego?

Bo mąż jej zmuszony był wyrzec się posiadanego nieprawnie majątku i wytworna przedtem, zepsuta hołdami kobieta skazana jest na wegetację w skromnym, prawie ubogim kącie. Więc lekkomyślna paryżanka pod pozorem zdobycia niezależności materjalnej pięknym głosem, o którym wiele jej w salonach mówiono, ucieka potajemnie zpod mężowskiego dachu do Ameryki... z włoskim tenorem. Nie potrzeba dodawać, że tenor zachęcając ją jeszcze wśród wielkoświatowych tryumfów do zawodu scenicznego, a później kusząc w biedzie do podróży na drugą półkulę, myślał tylko o pięknej dla siebie kochance, i że nieszczęśliwa doznawszy w teatrze wszelakich rozczarowań i cudem uniknąwszy śmierci na statku, po to tylko wraca do domu, ażeby niepostrzeżona dowiedzieć się o nienawiści męża i samobójstwem odpokutować za winę.

To wystarcza do reporterskiej kroniki wypadków bieżących, ale w teatrze może być ujęte tylko w formę melodramatu.

Otóż fakt, że Feuillet zadowolnił się melodramatycznem traktowaniem bohaterki, którąby dawniej studjował z zamiłowaniem rozciekawionego smakosza, wymownie przypomina siedmdziesiątkę autora.

Panią de Targy widzimy na scenie w ciągu pięciu aktów trzy razy: najprzód na balu w jej własnym domu, kiedy po upojeniu zabawą i pochlebstwami, dowiaduje się nagle z ust matki męża, że fortuna z której wszyscy spokojnie korzystają, nie do niego należy, że trzeba będzie oddać ją prawemu właścicielowi i żyć nadal z pracy; wtedy młoda kobieta bez wahania prawie mówi: „będę mężną”.

W trzecim akcie jesteśmy świadkami tej odwagi u wszystkich, tylko nie u tej, która ją przyrzekała.

Pani de Targy, matka, pracuje, daje lekcje, syn jej przyjął obowiązek w biurze barona de Chevrial, którego żonie właśnie należał się i zwrócony został przez Targego majątek, złożony niegdyś jako depozyt u jego ojca; tylko bohaterka nasza nie może oswoić się z nowym stanem rzeczy i narzeka, a wreszcie w pewnym momencie psychologicznym, dobrze przez włoskiego śpiewaka podpatrzonym, ucieka od wełnianej sukienki, od taniego kapelusza, od nieświeżych rękawiczek, od jazdy omnibusem, do urojonych bogactw, do wymarzonej sławy, do egzystencji łatwej i błyszczącej.

Walki i tych z zamiłowaniem niegdyś przez Feuilleta przedstawianych tranzakcyj z godnością niewieścią, omdlewań sumienia kobiecego, subtelnych *pro* i *contra*—ani śladu, a raczej wszystko to, jeżeli jest, w dziwnych występuje objawach.

Na wierność Marceliny de Targy przygotowuje zamach nie sam tylko artysta. Upatrzył ją sobie oddawna pan de Chevrial, cynik-miljoner, gromadzący bogactwa jedynie jako środek materjalnego użycia, ceniący pieniądz o tyle tylko, o ile dać mu może kobietę, a kobietę o tyle, o ile ją za pieniądz kupić można.

Baron śledzi również chwile psychologiczne, a kiedy mu się zdawało, że zapewniwszy panu de Targy chleb, który może mu w każdym czasie odebrać, postawił żonę jego w dostatecznej od siebie zależności, daje jej lekko do zrozumienia, że mogłaby przy jego pomocy powrócić do dawnej świetności.

Marcelina odgaduje zasadzkę, w sumieniu swojem odtrąca ją od siebie z oburzeniem, więc ma niewątpliwie grunt uczciwości, ale jako jedyny ratunek od hańbiących zapałów bankiera widzi rzucenie się w objęcia... kabotyna!

Co to jest? Czy to rys owej obfitującej zawsze w niespodzianki logiki kobiecej, czy też sceptyczny uśmiech Feuilleta, przypominający widzowi, że baron de Chevrial był stary i brzydki, a tenor Juliani młody i piękny?

Przedewszystkiem to melodramat, w którym chodzi o efektowną scenę, a zapuszczenie zasłony na rozpacz porzuconego męża, na łzy matki, przypisującej sobie wszystkie katastrofy wydarzone od chwili wyjaśnionej przez nią tajemnicy, jak również melodramatem jest ostatnie zjawienie się Marceliny po powrocie jej z za oceanu i zażycie ekspiacyjnej trucizny pod dachem męża.

A cechy tego nastroju widzę nietylko w motywach wymagających chustki do nosa i przejmujących widza miłym melodramatycznym dreszczem, ale w tych momentach akcji, które dają publiczności niekosztowną przyjemność oglądania ukaranego występku a nagrodzonej cnoty.

Obok błędów Marceliny cnotę przedstawia pani baronowa de Chevrial.

Jest ona z wielu względów nieszczęśliwą i jak przystało na cnotę w melodramacie przez los prześladowaną.

Naprzód nie kocha męża, którego całe życie i sposób zbogacania się budzi w niej odrazę; powtóre ma także w życiu tajemnicę, to jest hańbę matki, wynagrodzoną przez uwodziciela owemi miljonami deponowanemi u Targego ojca i zwróconemi przez Targego syna, na ręce p. de Chevrial, który rolą odegraną w tej sprawie zohydził się jeszcze bardziej w oczach żony; wreszcie żywi tajone uczucie dla młodego Targego, wobec czego mąż delikatniej się znalazł, bo w sam czas umarł na jakiejś kolacyjce z baletniczkami.

Tyle niedoli zasługuje na współczucie widza i na odszkodowanie ze strony autora; żeby to jednak nie przyszło zbyt łatwo (nie zapominajmy, że pani de Chevrial kochała będąc zamężną!), Feuillet sprowadza z drugiej półkuli Marcelinę, której zmartwychwstania najmniej się wtedy spodziewano i najmniej pożądano; ale od czegóż kilka kropel wyswobadzającego płynu lub szczypta zbawczego proszku?

Wprawdzie p. de Targy rozpacza nad trupem pokutnicy; ale spojrzyjcie na fizjognomję pani de Chevrial—czy wyraz współczucia rozlany na jej obliczu nie pozwala przewidywać, że ta interesująca

dość jasne, żebyśmy je opisać mogli. W drodze sądowej zapewne rzecz się wyświetli.

— *Panu A. C. w Piotrkowie.*—Istniał wprawdzie zamiar założenia towarzystwa eksploatującego wynalazki krajowe, siedziby jednak tego towarzystwa szukać należy na cmentarzu pięknych projektów.

— *Drowi J. N. nad Prutem.*—Wyrok senatu, wspomniany w telegramie nr. 92a, orzekł tylko, iż „mieszkańcy polskiego pochodzenia w kraju zachodnio-rosyjskim nie mogą zapisywać dóbr swoich osobom tej samej narodowości, chociażby to nawet były ich własne dzieci." Nie znaczy to jednak wcale, żeby dzieci nie mogły po rodzicach drogą naturalnego spadku dziedziczyć. Zapis testamentowy zostaje unieważniony, ale spadek z mocy samego prawa przechodzi na dzieci.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny wystąpiło do rady państwa z projektem ustawy o przywilejach dla wojskowych, służących w wojsku lub w instytucjach zarządu wojskowego, znajdujących się na pograniczach państwa.

= Niektórzy członkowie odbytego niedawno zjazdu przedstawicieli przemysłu żelaznego odnieśli się do ministerjum dóbr państwa z prośbą o jaknajrychlejsze zadecydowanie uchwał zjazdu. Pomiędzy uchwałami, wymagającemi natychmiastowego rozstrzygnięcia, wymienione są także zaprojektowane przez zjazd nowe linje kolei żelaznych przemysłowych.

= Członkowie towarzystwa opieki nad zdrowiem ludu wystąpili z projektem otworzenia stacji kuracyjnej w Turkestanie.

= Koleje południowo-zachodnie wprowadziły obniżoną taryfę na przewóz łoju z portów morza Azowskiego do niektórych stacyj kolei: nadwiślańskiej, wiedeńskiej, bydgoskiej, dąbrowskiej i łódzkiej.

= Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty wylosowanych w dniach 1-ym i 2-im b. m. listów zastawnych i za kupony płatne d. 22-go czerwca r. b., za potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni, a od kuponów procentu eskontowego i opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od d. 1-go października r. 1881-go, będą wymieniane w kasie towarzystwa tylko do dnia 30-go września r. b.

= Szpital zapasowy za rogatką wolską ma być w tych dniach zamknięty, a to z powodu poprawienia się stanu zdrowotnego miasta, wskutek czego we wszystkich szpitalach miejskich znajduje się znaczna liczba niezajętych łóżek.

= Budowa kanału w alejach Ujazdowskich, rozpoczęta onegdaj, prowadzi się nader energicznie. Przekop doprowadzono już od placu Trzech Krzyży do ulicy Wilczej. Murowanie kanału rozpocznie się w poniedziałek. Roboty pod kierunkiem p. Lindleya prowadzone będą bardzo pośpiesznie, ażeby zbyt długo nie tamować ruchu w alejach Ujazdowskich.

= Zarząd kanalizacji wezwał najcelniejsze firmy miejscowe ślusarskie i stolarskie, aby do d. 28-go b. m. złożyły oferty na dostawę drzwi i okien do budynków, które mają być wzniesione w r. b. na pomieszczenie maszyn i kotłów oraz wieży ciśnień na Koszykach.

= Oczekiwane zatwierdzenie projektu przedłużenia ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia już nadeszło.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się ogólne zgromadzenie kasy zaliczkowo-wkładowej b. urzędników b. banku polskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Mały wystąpi jutro z nowością.

Będzie nią oryginalna krotochwila w czterech aktach p. t. „Rządy pani Marceliny", napisana przez pana B. Ł.

W wykonaniu tej sztuki wezmą udział panie: Borkowska, Gilska, Holtzmanowa, Micińska i Leszczyńska, tudzież pp. Borawski, Grubiński, Nowicki, Turczynowicz i Turczyński.

* Na przedstawienie środowe z celem dobroczynnym wybrano „Halkę".

Dochód z tego widowiska przeznaczony został na rzecz praskiego szpitala.

Oprócz pomienionej opery śpiewane być mają w przyszłym tygodniu „Straszny dwór" Moniuszki i „Trubadur" Verdiego.

* Komedja pięcioaktowa p. Zygmunta Przybylskiego „Wicuś i Wacuś", wyróżniona na konkursie Bogusławskiego wzmianką w sprawozdaniu, ma się ukazać podczas lata w jednym z tutejszych teatrzyków ogródkowych.

* Stan zdrowia Żółkowskiego polepsza się z każdym dniem.

Artysta używa od dni kilku przejażdżki po świeżem powietrzu.

Nadwątlone długą chorobą siły powracają stopniowo i jest nadzieja, że w krótkim już czasie pozwolą znakomitemu komikowi powrócić na deski teatralne, za któremi serdecznie tęskni.

Niemniej tęskni i cała publiczność za swoim ulubieńcem.

* O uzyskanie występów gościnnych w tutejszej operze czyni starania p. Franciszek Zawadzki, znany basista.

= W nrze 96*a* naszego pisma podaliśmy wiadomość, że jedno z towarzystw zagranicznych stara się o pozwolenie władzy na zaprowadzenie nowego systemu zabezpieczenia kapitałów. Powtarzając tę wiadomość *Warszawskij dniewnik* zarzuca nam nieprzyzwoite reklamowanie towarzystw zagranicznych wbrew prawu operujących w kraju tutejszym i dodaje, iż „musieliśmy być za tę reklamę grubo zapłaceni". Ponieważ artykuł nasz był prostem doniesieniem o staraniach czynionych u władzy, czyli o akcie zupełnie legalnym i każdemu dozwolonym, a nie wymieniał nawet firmy towarzystwa, które te starania podjęło, nie pozostaje nam nic innego, jak końcową insynuację *Warsz. dniewnika* odeprzeć kategorycznem oświadczeniem, że redakcja nasza ani za żadną, choćby najwyższą zapłatę, w jakiejkolwiek by ją formie chciano ofiarować, ani też w zamiarach lub widokach otrzymania takowej, nigdy interesów prywatnych w wiadomościach lub artykułach *redakcyjnych* nie reklamowała i nie reklamuje, kierując się w podawaniu wszelkich wiadomości li tylko własnem przekonaniem i sumieniem. Opłatę według ustanowionej taksy inseratowej pobieramy tylko za „ogłoszenia", umieszczane w odrębnych i widocznych dla każdego działach, z tekstem redakcyjnym nic wspólnego nie mających.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Jutrzejsze przedstawienie w teatrzyku dobroczynności, z przeznaczeniem dochodu na korzyść jednego z literatów złożonych chorobą, zapowiada się pomyślnie.

Dotąd sprzedano już znaczną liczbę biletów, które w dniu przedstawienia niewątpliwie będą wyczerpane.

Sympatyczny cel będzie zatem osiągnięty.

= O Afryce.

Jutro o godzinie 1-ej w południe odbędzie się czwarty z rzędu zajmujących odczytów p. Janikowskiego o Kamerunie.

Będzie to już ostatni z serji odczytów, a będzie tem ciekawszy, że prelegent przedstawi wiele próbek wyrobów ludności murzyńskiej, przywiezionych przez siebie z podróży.

= Ostrzeżenie.

Proszeni jesteśmy o ostrzeżenie osób interesowanych, że bilety pozamawiane na odczyty Stanisława hr. Tarnowskiego należy odebrać najpóźniej do d. 21-go b. m., to jest do środy.

Bilety nieodebrane do tego czasu zostaną sprzedane innym, licznie zgłaszającym się nabywcom.

= Jeszcze jeden.

Podczas świąt zamierza w mieście naszem dać

---

wdowa nie pozwoli pozostać we wdowieństwie temu zajmującemu wdowcowi?

Wszystkie te motywa i sprężyny gruboteatralne świadczyłyby o znacznem nadwątleniu siły twórczej w Feuilletcie, gdyby z drugiej strony parę figur, kreślonych z dawniejszą delikatnością ręki, nie stawało w obronie autora „Romansu paryskiego".

Obok takich postaci jak matka Targego, złowróżbna melodramatyczna w rodzinie Kassandra, jak sam Targy, bezbarwny w swej niezachwianej szlachetności, nawet jak Róża, tancerka, przypominająca wielu rysami Nawarettę z „Zarazy" Augiera, jest doktor subtelnie i z finezją naszkicowany, jest szczególniej baron de Chevrial wyrastający prawie do wysokości typu; obok takich teatralnych efektów jak: wyjawienie dzieciom przez matkę tajemnicy rodzinnej w czasie balu lub ucieczka Marceliny z domu, albo wreszcie jej powrót i śmierć, natrafiamy na takie wybornie poprowadzone sceny jak między doktorem, baronem i Różą w drugim akcie lub jak tragiczna uczta u Chevriala w akcie czwartym.

Figury doktora i Chevriala zajmujące są nietylko ze względu na pewność i artystyczne wykończenie rysunku, ale z powodu, że z przeciwstawienia ich jedynie może wytwarza się głębszy podkład sztuki.

Feuillet, spirytualista i idealista, kocha się w postaciach materjalistów i z lubością zawsze kreślił różne ich odcienia, między któremi dwa pielęgnował najstaranniej, materjalistę filozofa o szerokich poglądach uwzględniających wszystkie, nawet duchowe życia objawy i stawiających tylko przy tych ostatnich dyskretne znaki zapytania; i materjalistę libertyna, ceniącego o tyle tylko tę filozofję, o ile uświęca niepohamowaną gonitwę za użyciem i środki najszybszego dobiegania do mety.

Takie dwie odmiany spotykamy pod rozmaitemi postaciami w całej literaturze Feuilleta, a w czem szczególniej objawia się indywidualność autora, to w sposobie ich zestawiania, kombinowania i wysnuwania ztąd myśli przewodniej.

Ten materjalizm filozoficzny, ścierający się z materjalizmem praktycznym tak wytrwale, że nawet w ostatniej powieści „Umarła" występuje jako tragiczna kolizja między szlachetnym, ludzkim przyrodnikiem, a wychowaną przez niego przewrotną aż do zbrodni kobietą, nie daje widocznie pokoju Feuilletowi, który i tu, jak wszędzie, lubi akrobatyczne sztuki.

Jakieś sympatje zdają się ciągnąć go w tę stronę. Jak daleko zachodzą? któż to może wiedzieć! dzieje się tu to samo, co z jego moralnością. Zaledwie filozof zdążył zyskać sobie sympatję widza czy też czytelnika, przekonanego że ma do czynienia z sympatjami autora, kiedy zjawia się jako odstraszający przykład cyniczny libertyn, wcielenie materjalizmu praktycznego. Po czyjej stronie stoi Feuillet, nikt nigdy nie odgadł, nie dlatego, żeby osobę autora zasłaniała objektywność—Feuillet należy jeszcze do starej szkoły i nie chełpi się dzisiejszą przedmiotową obojętnością, ale że trzymał się zawsze ostrożnej, metody niedopowiadania, która zjednała mu może sławę głębokiego pisarza.

Bądźcobądź dzięki doktorowi i baronowi de Chevrial, ponad melodramatem w „Romansie paryskim" widzi się jakaś myśl poważniejsza i nawet nie godząc się na to, aby przedstawione za jej pomocą zmaterjalizowanie pewnych warstw społeczeństwa francuskiego miało stanowić specyficznie paryską cechę tego romansu, wypada zaznaczyć, że nie romans, nie błahe teatralne jego motywa budzą rzeczywiste zajęcie, ale owa Nemezis materji, zabijająca materjalistę.

Jest to też niewątpliwie najlepsza scena, najwięcej warta w sztuce; postać Chevriela nabiera w niej złowróżbnej siły; toast na cześć materji i w chwilę potem piorunujący zgon cynika działają silnie kontrastem, który ma w sobie prawie tragiczną grozę i byle tylko ta chwila znalazła w artystach odpowiednie siły, wstrząsnąć może widza do głębi.

Szkoda, że sposób, w jaki p. Rapacki pojął Chevriala, odjął mu właśnie tę grozę i śmierć jego uczynił zwykłem zakończeniem zwykłej rozpasanej egzystencji.

Pomijam cechy fizyczne postaci bankiera, która zyskałaby wiele, gdyby jej artysta odjął charakterystykę podtatusiałego libertyna; sądzę, że autor tego nie chciał, postawił bowiem umyślnie obok barona takiego zdechlaka z wyraźną intencją kontrastu, zdaje się więc, że bankier winien być uosobieniem sił fizycznych w całej ich pełni rażonych odrazu tajemniczą reakcją tej samej materji, która jest ich źródłem.

Artysta nie może naturalnie odpowiadać za swoją kompleksję; ale za co odpowiada, to za treść psychologiczną, którą oblókł w obmyślaną przez siebie charakterystykę.

Otóż ten podkład jest u p. Rapackiego nawskróś komiczny, bez żadnego odcienia poważniejszej idei, którą ma przedstawiać, bez świadomości złowrogiej siły panującej nad akcją i nad całym dramatem.

P. Rapacki jest pocieszny, zabawny, czasem subtelnie komiczny, ale nawet w owej decydującej scenie aktu czwartego nie przeraża tak, jakby tego sytuacja wymagała.

Panna Marcelówna, jako główna bohaterka, grała z widocznem staraniem zatarcia i złagodzenia melodramatycznych rysów swej roli i powiodło jej się to szczęśliwie. Całość traktowana była z taktem i umiarkowaniem; szczególniej na wyróżnienie zasługuje scena z baronem w trzecim akcie.

Pani Rakiewiczowa natchnęła dramatyczną powagą postać złowróżbnej matki; pani Lüdowa dowcipnie rozmawiała z baronem i doktorem w akcie drugim; pani Ładnowska, której powierzono rolę baronowej, wywiązała się z zadania z prostotą i naturalnością.

Nieco sztywny i trochę nudny w swej zacności Targy znalazł dobrego przedstawiciela w p. Prażmowskim, który usiłował ożywić go cokolwiek serdecznemi akcentami; pan Grzywiński byłby poprawnym doktorem, gdyby dobroduszności w dykcji nie przypominał więcej stryjaszka ze „Slubów panieńskich", aniżeli sceptycznego francuskiego lekarza.

Wł. Bogusławski.

kilka przedstawień magicznych i prestidigitatorskich młody kunstmistrz p. Małecki, lwowianin.

Przedstawienia te będą urozmaicone rożnokolorową fontanną *kalospintochromokrene*, oraz żywemi obrazami.

= Kwesta wielkotygodniowa.

Oprócz wymienionych już poprzednio przy osobnych stolikach kwestarskich zbierane będą ofiary w kościołach św. Krzyża i św. Józefa (pokarmelickim) na wyłączny dochód tychże kościołów.

W kweście zbieranej w 23-ch kościołach na t. z. cele ogólne mieć będzie także udział opieka nad schronieniem nauczycielek.

= Wystawa w muzeum.

W pierwszych dniach września r. b. uroczyste otwarcie muzeum przemysłu i rolnictwa zainauguruje wystawa przedmiotów gospodarstwa domowego i konfekcji damskiej i męskiej.

Program wystawy jest już opracowany i po zatwierdzeniu go przez komitet *ad hoc* powołany, ogłoszony będzie w pismach miejscowych.

= Restauracja.

Szkoła weterynaryjna, znajdująca się przy ulicy Smolnej, ulegnie w r. b. gruntownej przeróbce.

Dobudowaną będzie dwupiętrowa oficyna, mająca pomieścić kliniki i pracownie szkoły.

Ponieważ zaś zakład ten nie posiada dotychczas wodociągów, odniosła się władza szkolna do magistratu, który polecił zarządowi nowych wodociągów bezzwłocznie połączyć nieruchomość tę z linją rur magistralną.

Koszta tego połączenia, które ma być w najkrótszym czasie wykonane, wynoszą około 1,450 rs., a wydatek ten pokryty zostanie z funduszów miasta.

= Światło naftowe.

Prof. Rodius w Medjolanie wydrukował rozprawę o wpływie oświetlenia naftowego na wzrok i wykazał, że zanik nerwu i choroby oczu są w stosunku prostym do zużycia nafty w danym kraju.

W statystyce figurują cyfry ze szpitali warszawskich.

= W Saskim ogrodzie.

Zaprowadzeniem światła elektrycznego w letnim salonie Warszawy zająć się ma zakład gazowy.

Koszt urządzenia lamp łukowych i oświetlenia nie przeniesie o wiele kosztu światła latarni gazowych.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd zwierzyńca coraz bardziej rozszerzając swoją działalność, postanowił założyć zakład wypychania zwierząt.

Przyrządzone okazy częścią będą zatrzymywane dla utworzenia gabinetu, częścią zaś sprzedawane amatorom.

Budynek tymczasowy drewniany dla pomieszczenia zwierząt drapieżnych jest już wykończony, budowa zaś stałego murowanego pawilonu będzie rozpoczętą w pierwszych dniach maja.

= Jeszcze o grosz.

Chleb znowu podrożał o grosz na bochenku 2 funtowym.

Równocześnie miejscowi obserwatorowie zauważyli od pewnego czasu ciągłe zmniejszanie się objętości „kajzerek", które na święta wielkanocne dojdą rozmiarów jajek.

Wszystko to dzieje się w czasie niesłychanej taniości pszenicy i niemożności znalezienia na nią odbiorców.

Jak wytłumaczyć tę sprzeczność?

= Na popularną nutę.

Rozmaitemi sposobami umieją trafiać „nasi najserdeczniejsi" do naszej kieszeni.

Tak między innymi, jeden z niemieckich przedsiębiorców posiadających w Warszawie znaczniejszą fabrykę, zbogacony na naszej ziemi, a przemieszkujący już od lat kilkunastu w Berlinie, wpadł na nowy koncept.

W reklamach swoich, zamieszczanych w rozmaitych pismach, rozwodzi się on szeroko i w nader wymownych wyrazach nad potrzebą i obowiązkiem popierania przemysłu krajowego.

Wszystko to byłoby bardzo piękne gdyby nie okoliczność, że fabryka tego pana jest prawdziwą kolonją i rozsadnikiem germańskiego zalewu u nas.

Cały personel tej fabryki bowiem, tak zarząd jak i robotnicy są to przybysze, naumyślnie z nad Sprei sprowadzani i ustawicznie świeżemi transportami ztamtąd kompletowani.

= Przyjemności sąsiedzkie.

W dniu wczorajszym między godz. 9-tą a 10-tą wieczorem, wesołe towarzystwo w jednem z mieszkań przy ul. Pięknej pod nr. 31-ym, zabawiało się przy otwartych oknach trąbieniem sygnałów i wystrzałami z rewolwerów.

Zaniepokojeni sąsiedzi zapytują, czy podobne rozrywki w środku miasta nie powinnyby być wzbronione.

= Podróżniczka.

Przybyła do kraju niezwykła podróżniczka, żona inżeniera Calmont, z pochodzenia polka.

Przebywała ona, po wyjściu za mąż w Paryżu, jedenaście lat w Hiszpanji, poczem wyjechała do Ameryki południowej, gdzie towarzyszyła mężowi przy budowie dróg żelaznych.

Pani Calmont, zatęskniwszy do kraju w sędziwym wieku, zapragnęła dni swoich tu dożyć.

Przywiozła ona ze sobą ciekawe notatki z podróży, które po korekcie literackiej ukażą się w druku.

= Przywłaszczenie czy zguba?

Przed kilku tygodniami p. R. dał lokajowi swemu Antoniemu W. 100-rublowy banknot do zmiany.

W godzinę później powraca lokaj, oznajmiając z przerażeniem, iż pieniądze zgubił na ulicy.

Pan R. niedał temu wiary i zaskarżył W. w policji, jako przywłaszczyciela 100 rs.

Zarządzone poszukiwania i śledztwo nie stwierdziły zarzutu przywłaszczenia, lecz lokaj również niejasno przedstawiał cały fakt zguby banknotu, dając sprzeczne zeznania.

Stanął więc wczoraj w sądzie pokoju IX-go oddziału oskarżony o przywłaszczenie.

Badany przez sędziego uparcie utrzymywał, iż pieniądze zgubił, chociaż dwaj świadkowie widzieli później u W. pieniądze, pomimo że jest obecnie bez służby.

Ostatecznie W. co do zarzutu przywłaszczenia został uniewinniony, a p. R. pozostała akcja cywilna.

Przy wyjściu jednak z sądu lokaj się zdradził, gdyż podszedłszy do p. R. powiedział:

— Poszukuj pan swoich pieniędzy na księżycu, a ja co wziąłem, to wziąłem.

Kilka osób słyszało te słowa i p. R. w skardze apelacyjnej powołuje się na nowych świadków, albowiem powyższa cyniczna przechwałka stanowi poważny dowód przyznania się do faktu kradzieży.

= Zasłużona kara.

W dniu wczorajszym p. D., zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej, zauważył z okna mężczyznę, który „w zamyśleniu" strugał nożem jedną z akacyj przyozdabiających chodnik.

Pan D. udał się na ulicę i przytrzymał szkodnika, którym okazał się Stefan Janicki, robotnik fabryczny.

Nieprzyjaciela roślinności odprowadzono do kancelarji cyrkułowej dla spisania protokułu i pociągnięcia go do odpowiedzialności.

= Kradzież w wagonie.

Nocy onegdajszej p. Karol Strzelecki, ajent zbożowy, powracając koleją brzesko-kijowską, padł ofiarą zuchwałej kradzieży.

Zmęczony drogą p. S., korzystając z wolnego przedziału klasy I-ej, ułożył się wygodnie do snu i zdjął całe ubranie.

Po obudzeniu się p. S. spostrzegł z przerażeniem brak walizki z rzeczami i co gorsza, garderoby.

Na szczęście pugilares z ważnemi dokumentami, schowany pod poduszkę podróżną, ocalał, a portmonetka skradziona wraz z ubraniem zawierała około 70-ciu rs.

Pasażer po przybyciu pociągu do Brześcia, nie mogąc wyjść w negliżu, czekał aż mu przyniesiono do wagonu jakieś ubranie.

Kradzież, sądząc z rozmaitych danych, musiała być spełnioną w Kowlu, w czasie postoju pociągu.

= Nad program.

W dniu wczorajszym w jednym z tingel-tanglów w okolicy Długiej, amatorzy tego rodzaju rozrywek mieli widowisko nadprogramowe.

Jakiś widz z pierwszorzędnych krzeseł, będąc po sutych libacjach, polecił kapelmistrzowi zagrać pewien ulubiony utwór.

Kapelmistrz wobec stanowczości widza, z obawy skandalu, spełnił jego życzenie, widzowi jednak nie spodobała się muzyka i zaczął głośno wołać, że orkiestra gra fałszywie, a następie, zbliżywszy się do pulpitu kapelmistrza, dał mu dwa szczutki w nos, zapewne dość silne, gdyż uderzony spadł z krzesełka.

Nadprogramowy epizod wywołał ogólne zamieszanie.

Sprawcę zajścia wyprowadzono z sali i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Ordynackiej pod nrem 2-im właścicielowi tattersalu p. Wodzińskiemu, farman Franciszek Augustyniak skradł rozmaite przedmioty wartości na 200 rs. — Na Bonifraterskiej pod nrem 7-ym p. St. Kraszewskiemu skradziono kompletną uprząż na parę koni.—Na Gęsiej Joannie Zedlakowej skradziono kuferek z garderobą wartości 100 rs. — Ze sklepu R. Baderowej na Karmelickiej pod nrem 4-ym skradziono towaru za 150 rs.

= Rabuś.

W dniu wczorajszym na Gęsiej Rebece Romigowej jakiś łotr przemocą wyrwał torebkę z kilkunastu rublami i z łupem uciekał.

Rabusia dopędzono i po odebraniu pieniędzy odprawadzono do kancelarji cyrkułowej.

Tu poznano w nim Moszka Romszteina, dwukrotnie karanego za kradzież.

= Skutki figlów.

W dniu wczorajszym dwaj terminatorzy mocowali się na Nowym Zjeździe.

Jeden z chłopców nawinął się pod nogi staruszka, niosącego na rękach dwa wielkie kosze napełnione jajami.

Starzec upadł, przyczem cały ładunek wysypał się i potłukł na ulicy, tak że małą tylko część można było ocalić.

Winni wyrządzenia szkody zdołali uciec bezkarnie.

= Upadnięcie.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej Eliza Warkowska, wysiadając z dorożki, upadła i uległa złamaniu nogi, oraz ciężkiemu obrażeniu krzyża.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania.

= Uratowany.

Dziś rano robotnik Tomasz Sikorski, zajęty na berlince ładowaniem węgla, przez własną nieostrożność wpadł do wody.

Porwany falą, odpłynął daleko i począł tonąć.

Towarzysze Sikorskiego pośpieszyli z pomocą i tonącego już szczęśliwie wyratowali.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 15-go b. m.: Posłem do rady państwa z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Tarnów-Dąbrowa-Pilzno wybrany został ks. dr. Kopyciński, który niedawno wskutek interwencji biskupa tarnowskiego złożył mandat poselski z tegoż okręgu. Kontr-kandydatem, postawionym przez komitet centralny, był ks. Leśniak, który otrzymał głosów 94, zaś ks. Kopyciński 350. Spodziewają się, że ks. Kopyciński złoży ponownie mandat.— Wieś Toki (w powiecie zbaraskim), własność hr. Tadeusza Dzieduszyckiego, obejmująca około 1,500 morgów, kupują do współki włościanie tejże gminy. Hr. Dzieduszycki, aby ułatwić kupno, zostawia część ceny kupna na hypotece, oraz podejmuje się wyrobić kupującym odpowiednią pożyczkę w banku krajowym. Parcelacja kupionej posiadłości nastąpi dopiero po spłaceniu całej ceny kupna. Aż do tego czasu ustanowiony zostanie zarządca, a rolę będą obrabiali wszyscy nabywcy razem. Jest to pierwszy wypadek zakupna tak rozległej posiadłości przez włościan.

× **W Berlinie** w przyszłym tygodniu odbędzie się kongres balneologiczny, w którym przyjmie udział kilku specjalistów z naszego kraju.

× **W dziennikach włoskich** tuła się wiadomość, że jeden z miejscowych lekarzy począł szczepić zarazek choleryczny z powodzeniem. Do czasu sprawdzenia tej wiadomości wypada przyjmować ją bardzo krytycznie. Podobno dr. Celiński, praktykujący w Wiedniu, udał się do Florencji, celem zbadania nowego środka.

× **W Rzymie** na wystawie kruszców otrzymała wzmiankę zaszczytną za odlewy firma Warskiego z Cremony.

× **Do Pasteura** ciągną z różnych stron Europy komisje i delegacje. W tych dniach wysłał rząd Alzacji i Lotaryngji dra Ledderhose, pierwszego asystenta kliniki medycznej przy uniwersytecie strasburskim, do Paryża, do Pasteura. I z Konstantynopola wybiera się komisja, która wiezie dla Pasteura od sułtana wielki order Medżidie i 10,000 fr. składki na jego zakład międzynarodowy.

× **L. Ducros,** literat francuski, profesor literatury w Poitiers, wydał zajmujące dzieło o Heinem p. n. „Henryk Heine i jego czas".

× **Była cesarzowa Francji,** Eugenja, zjeżdża w tych dniach do Paryża i zamieszka u księżnej Anny Murat. W liście do rodziny odzywa się cesarzowa następnie: „Nie róbcie żadnych przygotowań na moje przyjęcie. Pragnę już tylko jednego okna, przez które mogłabym patrzeć na niebo, śmiejące się nad Francją i na szmat ziemi francuskiej."

× **Morze Czarne,** w pobliżu portu odeskiego, było w końcu marca r. b. widowiskiem strasznej katastrofy. Okręt „Naftalan", należący do kupców Tagijef i Sarkisow z Baku, wyleciał w powietrze razem z załogą i ładunkiem, oddaliwszy się zaledwie o kilka sążni od brzegu. Ponieważ wiózł naftę zapaliło się morze na miejscu wypadku. W ognistej tej wodzie zakończyli życie wszyscy podróżni i cała służba okrętowa. Powód wybuchu dotąd niewiadomy.

× **Ładnych gości** miał u siebie francuski minister rolnictwa na ostatnim raucie, który wydał w Paryżu. Kilku z nich musiała służba wyprowadzić, gdyż splądrowali bezczelnie bufet, rabując głównie i chowając do kieszeni drogie cygara.

× **W Liwornie** leży chora staruszka w szpitalu, licząca 107 lat życia. Miała ona 18 dzieci, chorowała 4 razy na cholerę i raz na żółtą febrę. Odwiedza ją córka jedyna, mająca 85 lat.

× **Surowy teść.** Zięć uskarża się przed teściem, miljonerem, na pożycie swoje z żoną i prosi go, aby użył swojej ojcowskiej władzy dla przywrócenia znośnych stosunków między małżonkami. „Z wszelką pewnością użyję—odpowiada teść—rozmówię się z swoją córką stanowczo i jeżeli się nie poprawi... wydziedziczę ją!"

Nekrologja.

† Ś. p. Irena Regina **Bartoszewiczówna**, ukochana córka Telesfora, członka warszawskiej izby sądowej i Wandy z Winnickich małżonków Bartoszewiczów, w dniu 16-m kwietnia 1886 roku zakończyła życie, przeżywszy lat 8. W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, z mieszkania w domu pod № 8-ym przy ulicy Berga, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

3—1497—

† Ś. p. Natalja z Rożynkowskich **Budziłowiczowa**, wdowa po literacie i nauczycielu gimnazjum, po krótkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostały syn i synowa w nieobecności córek zapraszają znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 18-ym kwietnia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, to jest dnia 19-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana w tymże kościele odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—1505—

† Ś. p. Tomasz **Kosiński**, emeryt, b. starszy jeometra komisji skarbu, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 15 kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 69. Pogrążone w głębokim smutku dzieci wraz z siostrą zmarłego zapraszają familję, przyjaciół i kolegów tegoż na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1495

† Ś. p. Maksymiljanna z Banachowskich **Sobocka**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, w wieku lat 61, przeniosła się do wieczności dnia 16-go kwietnia 1886 r. Stroskany mąż, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** zrana d. 18 b. m., to jest w niedzielę, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z kościoła dolnego św. Krzyża, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

—1494—

† Ś. p. Stanisław **Hamerliński**, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 15 kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 53. Pozostała żona, syn, córka, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1510—

† W poniedziałek, tj. dnia 19-go kwietnia r. b., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Felicjana **Wodzińskiego**, b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —1498

† W poniedziałek, to jest dnia 19-go kwietnia r. b., odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —1455—

† W poniedziałek, to jest dnia 19-go kwietnia r. b. o godzinie **8-ej i pół** zrana odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za dusze całej familji ś. p. **Ossakowskich**, o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłych. —471—

† Były zarządzający apteką szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, a ostatnio zarządzający apteką wierneńskiego wojennego szpitala, aptekarz radca stanu ś. p. Jan **Stepanow**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53, zakończył życie dnia 11-go marca r. b. w mieście Wiernym, Turkestańskim kraju. Pozostała w nieutulonym żalu na obczyźnie żona wraz z synem, oznajmia życzliwym przyjaciołom ś. p. zmarłego.

—1504— **N. Stepanowa.**

† Wszystkim szanownym osobom, którzy w dniu 14-ym b. m. raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Emilji z Wolskich **Konopackiej**, szanownemu duchowieństwu, oraz panom śpiewakom, a także i szanownej młodzieży, która na własnych barkach odniosła drogie nam zwłoki do grobu, załączamy serdeczne „Bóg zapłać".

1506— Pozostały w ciężkim smutku mąż
Leopold Konopacki z synem i córką.

Nadesłane.

Nasz przemysł krajowy.

Z wielkiem zajęciem śledzimy zawsze wzrost i rozwój przemysłu krajowego i spostrzegamy przytem, że w wielu dziedzinach wyzwoliliśmy się już z pod zależności zagranicy.

Obecnie już przez nasze tkaniny z wełny, bawełny i lnu, przez wyrób maszyn i przemysł żelazny robimy zagranicy silne współzawodnictwo, a wszak jesteśmy dopiero początkującymi.

Właściciel jednej wielkiej fabryki nadreńskiej skarżył się, że dotychczasowy znaczny odbyt do nas w ostatnim czasie tak bardzo się zmniejszył, że obecnie równa się już zeru. Okoliczność ta pozwala wnioskować o dzielności przemysłu krajowego.

Zawsze atoli wytwarzamy jedynie na krajową konsumcję, nie postąpiliśmy bowiem jeszcze tak dalece, abyśmy mogli współzawodniczyć na zagranicznych rynkach lub choćby zaofiarowywać tam nasze wyroby.

Jeden tylko wyjątek jest nam znany, a to w dziedzinie, w której najmniej spodziewać się go można było.

Dotychczas wszyscy byli przyzwyczajeni sprowadzać z zagranicy wyborowe mydła toaletowe, dzisiaj zaś artykuł ten naszego krajowego wyrobu bywa sprzedawanym za granicę.

Mająca u nas najlepszą reputację, fabryka pod firmą Fryderyk Puls w Warszawie, pierwsza utorowała drogę do wywozu i ona to wysyła swe glicerynowe mydła nietylko do najodleglejszych punktów Cesarstwa, ale nawet, i to w znacznej ilości za granicę.

W Persji, Małej Azji, we wszystkich wielkich miastach i kąpielowych miejscowościach Niemiec, w Austrji i Londynie, są te mydła do nabycia i chętnie bywają tam kupowane.

Jako fakt godny zaznaczenia, nadmieniamy jeszcze, że to samo mydło, które tutaj kosztuje tylko 15 kop., za granicą osiąga znacznie wyższą cenę, bo 25 kop., co może służyć za najlepszy dowód doskonałości tego wyrobu. 1490

Nasz przemysł krajowy.

Na takie piękne słówka wziąć nas w jednem z czasopism próbuje spekulacja niemiecka, tem niebezpieczniejsza, że okrywa się maską swojskości. Właściciel jednej z tutejszych fabryk, rodowity niemiec z krwi i kości, zbogacony u nas, a od kilkunastu lat zamieszkały w Berlinie, apelując do naszych kieszeni, ośmiela się szumne wygłaszać frazesy o „dzielności ***naszego*** przemysłu", stawiając za wzór swoją fabrykę. Wobec tego, że fabryka ta jest prawdziwą kolonją germanizmu, artykuł powyższy jest chyba urągowiskiem ze zdrowej logiki i szyderstwem rzuconem nam w oczy. (1501

Na czas egzaminów księgarnia Cezarego Wilanowskiego, Bracka nr 11, wypożycza książki szkolne uczącej się młodzieży po cenach możliwie niskich.

Z Cesarstwa.

„Jeszcze niedawno temu — opowiada *Swiet* — był czas, kiedy Rosja była wiele mogącem państwem w Bułgarji. Powoli poczęły się zwalniać cugle polityczne, aż nareszcie przy pierwszym samodzielnym czynie ks. Battenberga, oficerowie rosyjscy ostatecznie odwołani zostali. Od tego czasu Bułgarja pod względem politycznym oderwała się od Rosji i poszła własną drogą. Krok ten z radością powitała cała prasa niemiecka, a dziś cała intryga zachodnio-europejska zmierza tylko do tego, aby wciągnąć Bułgarję w koło polityczne nieprzyjazne Rosji. Książę bułgarski szukał z początku poparcia w Turcji, a teraz kiedy Turcja zaczęła występować przeciw Bułgarji — jawniej już niż przedtem szuka tego poparcia w Niemczech i w Austrji. W Bułgarji zaś zaczęła się tworzyć partja nieprzyjazna Rosji (ogniskująca się w dzienniku *Niepodległość*), z pomocą której bułgarzy wprowadzą u siebie wpływ niemiecki. Zwołanie wielkiego zgromadzenia narodowego przy teraźniejszym stanie spraw i umysłów doprowadzi Bułgarję do jeszcze większego oderwania od Rosji i da podporę partji stojącej na czele teraźniejszego rządu. W Niemczech wprost pochwalają ten krok. *Berliner Tagblatt* powiada wyraźnie, że „„przez zwołanie zgromadzenia narodowego książę uzupełnia faktyczne zjednoczenie wielkiej Bułgarji i zarazem zrzuca z siebie osobistą odpowiedzialność wobec Europy. Jeżeli — a inaczej przewidywać nie można, zgromadzenie to odrzuci postanowienie konferencji i oświadczy, że obiedwie Bułgarje powinny być uznane jako bezwarunkowo ze sobą zjednoczone, albo nawet pójdzie jeszcze dalej i ogłosi je jedynem królestwem, mocarstwca nie mając możności wprowadzenia uchwał konferencji w wykonanie w drodze przymusowej, znajdą się w konieczności — jedne z jawną niechęcią, inne z ukrytem niezadowoleniem poddać się dokonanemu faktowi."" Wiedeńska *Neue freie Presse* jest zdania, że w opozycji, jaką książę bułgarski stawia uchwale konferencji, nie byłoby nic niebezpiecznego, ponieważ pięć mocarstw, przedstawiciele których popisali protokół z d. 5-go b. m. nie miałyby stanowczo nic przeciw zarządzaniu przez ks. Aleksandra Rumelją, bez ograniczenia terminu i bez ścieśniających warunków zawartych w protokóle, a Rosja, która pragnęłaby wyrazić swoje *veto*, w obecnym wypadku nie może podtrzymać go wbrew wszystkim innym mocarstwom, jeżeli nie chce wywołać wojny ogólno-europejskiej i wszystkich okropności walki, związanej z rozstrzygnięciem kwestji wschodniej. Organ węgierski *Pester Lloyd* uznaje, że w Europie nie ma wspólnej wszystkim państwom polityki, ale mniema, że przeciw Rosji mogłyby połączyć się wszystkie państwa, ponieważ Rosja jest na całym świecie państwem najbardziej zaborczem. Czy głosy takie — mówi w końcu *Swiet* — nie przypominają stada kruków zlatujących się na żer nad ofiarą?"

Petersburskija wiedomosti, zarysowawszy wewnętrzną politykę gabinetu Gladstona, zaznaczają, że „*Pester Lloyd* jest bardzo niezadowolony z zachowania się anglików. Węgierski półurzędowiec bardzoby sobie życzył, aby izba przyjęła projekta irlandzkie, a to dlatego, że w takim razie Zielona wyspa byłaby na długi czas uspokojoną i Anglja mogłaby znowu zwrócić całą swoją uwagę na „„rosyjską intrygę. Odrodzona wewnętrznie—woła dalej organ p. Tiszy—Anglja stałaby się naturalnym sprzymierzeńcem Węgier w walce z barbarzyńskim niedźwiedziem północy."" Jest to bodaj czy nie jedyny w całej Europie głos, życzący irlandczykom powodzenia dla takich pobudek. Szowinista węgierski myli się jednak być może, w swoich obliczeniach. Wątpić przynajmniej należy, czy początek „„rozpadnięcia się"" zjednoczonego królestwa mógłby Londynowi dać środki zwrócić całkowicie swoje siły na kwestje zewnętrzne. Ale czy nie jest to charakterystycznem, że nasi dualistyczni sprzymierzeńcy korzystają nawet z Irlandji dla złośliwego szczucia przeciw Rosji i wszystkiemu co rosyjskie?"

Dowiedziawszy się o sprzedaży części akcyj kolei żelaznej dąbrowskiej, nabywcami których podobno być mają bankierzy berlińscy, *Mosk. wied.* mówią: „Tak więc jedna z najważniejszych linij strategicznych przeszła na własność cudzoziemców, którzy mając w swojem posiadaniu dwie trzecie jej akcyj, mogą zaprowadzić na niej takie porządki, że w razie starcia trudno przypuścić, aby ta droga odpowiedziała należycie swojemu przeznaczeniu. Naturalnie, że p. Blochowi jest wszystko jedno, komu sprzeda swoją linję strategiczną, ale dla rządu, przypuszczamy, nie jest obojętnem kto będzie gospodarzem na naszych kolejach strategicznych—my, czy cudzoziemcy. Najciekawszem w danym wypadku jest to, że cudzoziemcy, którzy dostali w swoje ręce jedną z najważniejszych naszych linij strategicznych, będą ją eksploatowali, urządzali odpowiednio do swoich potrzeb na koszt naszego skarbu, który zagwarantował akcjom tej kolei pięcioprocentowy dochód. Z tego wypływa coś niezmiernie dziwnego: nasz skarb będzie gwarantował naruszenie swoich własnych planów strategicznych. Przypuszczamy, że kwestja przejścia kolei dąbrowskiej w rozporządzenie berlińskiego towarzystwa dyskontowego, a może jeszcze i innych instytucyj, którym zostały sprzedane akcje tej kolei, jest tak ważną, że należałoby aby na nią baczną uwagę zwróciły wszystkie władze, które obchodzić to może."

Z ostatniej chwili.

Korespondent *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, dr. Pfeffer, został wydalony z Serbji za ostatni artykuł swój o finansach serbskich.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Niemcy, Rosja i Austrja odpowiedziały na ostatni okólnik W. Porty w sprawie greckiej w sposób przychylny i oświadczyły, iż ponowią swe kroki, ażeby skłonić Grecję do rozbrojenia. Istotnie też wysłanie ultimatum do Aten oczekiwanem jest co chwila; tymczasem p. Delyannis nie odpowiedział dotąd na ostatnią zbiorow

notę mocarstw, która przedstawiła rządowi greckiemu fakt załatwienia kwestji turecko-bułgarskiej i wyraziła życzenie, aby Grecja uwzględniła pragnienie Europy utrzymania pokoju.

Z Belgradu telegrafują, że naczelnicy stronnictw liberalnego i radykalnego zgodzili się już na wspólną listę kandydatów do skupczyny. Jutro odbędzie się w stolicy serbskiej doroczne zgromadzenie towarzystwa literackiego, któremu przewodniczy Risticz. Spodziewają się politycznej manifestacji na posiedzeniu.

Na meetingu, który odbył się dnia 14-go b. m. w londyńskim teatrze Her Majesty's, przemawiał jak wiadomo także lord Salisbury, chociaż meeting zwołany był przez whigów. Lord Salisbury nazwał bil Gladstona haniebną kapitulacją; przyjęcie jego osłabi całe państwo i wtrąci Anglję w przepaść niesłychanego w dziejach nieszczęścia. Wrogowie Anglji powitali bil z tryumfem, przyjaciele ze wstydem i zwątpieniem. Lenne prowincje Turcji, które wskazaną dziś przez Gladstona drogą usamowolniły się, powinny być dla Anglji surową przestrogą.

W Brindisi było do dnia 14-go b. m. 64 wypadków cholery.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 17-go kwietnia. — Izba deputowanych rady państwa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wieczornem ustawę o pospolitem ruszeniu w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bruksella 17-go kwietnia.— Położenie znowu się pogorszyło. Wybuchły nowe zmowy. W Charleroi strejkuje 2,200 robotników, w Jumet 110, w kamieniołomach leodyjskich wszyscy robotnicy przestali pracować.

Rzym 17-go kwietnia. — Cholera w Brindisi wzmaga się. Wczoraj było 15 wypadków. Skonstatowano, iż zaraza sprowadzoną została z Indyj. Syndyk miasta i podprefekt usunięci z powodu ukrywania złowrogiego stanu rzeczy.

Rzym 17-go kwietnia. — Messyna, Palermo i Katania zażądały urządzenia wewnętrznej kwarantanny.

Londyn 17-go kwietnia. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Gladstone wyraził przekonanie, iż dokładnych informacyj o stanie sprawy greckiej tak rychło jeszcze udzielić nie będzie mógł izbie. Sądzi wszelako, iż korespondencja, która prowadzi się pomiędzy Grecją z jednej a W. Portą i mocarstwami z drugiej strony, nie jest tego rodzaju, aby spodziewać się można było po niej szybkiego zwrotu położenia.

Londyn 17-go kwietnia.—Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Gladstone w dwugodzinnej mowie rozwijał zasady bilu o wykupie ziemi w Irlandji z rąk angielskich właścicieli.

Ateny 17-go kwietnia. — Rząd grecki odpowiedział na notę zbiorową mocarstw w tym duchu, iż nie może odstąpić od żądania granicy, przyznanej Grecji przez traktat berliński, gdyż obraziłby przez to najświętsze uczucia narodowe.

GIEŁDA.

Warszawa, a. 17-go kwietnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano też $50.07\frac{1}{2}$ i płacono $49.97\frac{1}{2}$, 50 i $50.02\frac{1}{2}$ ku końcowi. Krótkoterminowych pewną ilość ktoś z początku sprzedał po 49.80, później jednak nie załatwiano tranzakcyj niżej 49.90 i 49.95, przy żądaniu 50.02 i pół. Różnice w żądaniach wynoszą 15 do $17\frac{1}{2}$ k. na 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowych małą ilość po 49.90 płacono.

Na **Londyn** 10.17 żądano —10.15 i 10.16 płacono.

Na **Paryż** 40.65—bez ruchu.

Na **Wiedeń** 81 żądano, 80.85 płacono.

Tak wysokich kursów od połowy lutego nie widzieliśmy w cedule.

Papierami obrót wcale spory, usposobienie mocne.

Za listy likwidacyjne 91.40 i 91—wedle wielkości odcinków, słyszeliśmy o obrotach większemi po 91 i wyżej aż do 91.30.

Pożyczka wschodnia bez zmiany—I emisji większe po 99.50, pięćdziesiątki po 98, II 99.75, III 100 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej po 100.20 w żądaniu, serji II-ej, III-ej i IV-ej 100.10, płacono 99.85 i 100, serja V-ta 97.90 większe i 97.80 mniejsze. Płacono podobno za partję większych 97.65, 97.75 do 97.80, przy braku oddających.

Listy miejskie 97.25, 96.50, 95.90 i 95.65, również mocniej.

Obligi 92.95, kupowano również bez notowań po 92 80 i 93.85.

Listy łódzkie 93.25, 92.25 i 91.60.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne, niżej 50 rs. za 100 m. trudno znaleźć oddawców. *J. Wł.*

SZARADA.

Smaczne są *pierwsze czwarte,* ale nie domowe
I *piąte czwarte* smaczne, lecz nie wszystkim zdrowe;
Drugie wspak, *trzecie* wprost. każda z nich litera;
Cały zwykle nauką uczących się wspiera.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 104b.

Poniatowski. — Leszczyński.

Wyrazy:

1. Pol.—2. Opole.—3. Nemezys.—4. Irtysz.—5. Anczyc.—Tymoteusz.—7. Osy.—8. Wrzesień.—9. Sardoniks.—10. Kantak.—11. Iri.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Emilja Drevs, Helena Hempel, Marja Stevich, „Maryś", Helena Rotmii, Marja Strumff, M. Towiańska, Wanda Zakrzewska, Janina Strzeszewska, Olga Perfiliew, Sefanja Lewińska, Juljusz Kowalski, Józef Wład. Flisiński, Jakób Löwenstein, Adolf Starkman, Adam Junosza Bieliński, Maur. Edelman, Maurycy Sieradzer, W. Lehman, porucznik Olszewski, A. Dusznicki, Edward Ka..liński, Teodor Nisenson, Stan. v. Muttermilh, Michał Skowronek, Jan Brodkiewicz, K. baron von Puckl—is. Szymon Nisenson, W. i P. Pochoreccy, Jan Lichtenfeld. Karol Silberstein, Jan Strycharzewski, Henryk Załęski, Celestyna Bissen z Kałuszyna.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Lohengrin". Jutro: „Straszny dwór". *Rozmaitości.* Dziś: „Romans paryski". Jutro: „Romans paryski".—*Mały.* Dziś: „Nanon". Jutro: „Rządy pani Marceliny".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niedoli.* Miej rozum. Choćbyś *na haku zawisł*, to się odpowiedzi na twe listy *gorące* nie doczekasz. *Serce*, to skarb, ale tylko *przy pełnej kieszeni*, gdy worek pusty nic nie warte. Listy twe, romantyku łysy, bardzo nas bawią, spodziewamy się, że nam ich nadal nie poskąpisz. Bywaj zdrów *„najdroższy"*.
(1502) *Dola-Donia.*

— *Pannie We....o.* z Nowogrodzkiej. Styczeń, Marzec był szczęśliwy, miły uśmiech dziś pamiętam MAK. z ulicy Berga. (1499)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go kwietnia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 07½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 —	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy zast. z r. 1869 d.	100.20	—.—
m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	95.90	—.—
„ „ „ IV	95.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.40	—.—
„ „ małe	91.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.95	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. nowych 5% kop. 151¾
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 21
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219
Od Listów likwidacyjnych kop. 143½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	606	630
„ „ biała . . .	—	—	665	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
„ średnie (stare) . .	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	322	355
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	28	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go kwietnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11⁸
„ garniec rs. 2 kop. 64

737R

PO CENACH BARDZO NIZKICH

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW,

z własnych i zagranicznych fabryk

w Głównym Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 8, obok Ratusza.

Wyprzedaż trwać będzie do Świąt.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE!

Prowadząc przez kilka lat **Pracownię Kuśnierską, Krak.-Przedmieście 44,** ku ogólnemu zadowoleniu WW. Pań i Panów, **obecnie dla dogodności Szanownej Klijenteli,** otworzyłem sklep przy ulicy **Czystej № 6,** gdzie przyjmować będę wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, **po tych samych** nizkich cenach jak w pracowni. Letnie **przechowanie po rs. 1 od futra.**

Jakób Pawełek.

752 **Czysta № 6.**

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy męzkich filcowych,

dawniej **Trębacka,** obecnie **Nowy-Świat Nr 37** w podwórzu, sprzedaje po najtańszych cenach fabrycznych.—Kapelusze stare przyjmuje do przerabiania i farbowania **na najnowsze fasony.** 738

A. RAUSCH w Warszawie.

Do Głównego Składu Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej № 496, 727

Filja Nowy-Świat № 39 nowy,

nadszedł świeży transport najlepszego gruboziarnistego

KAWIORU.

CZYSTE NATURALNE

Wina Węgierskie, Francuzkie,

oraz wszelkie inne gatunki, jakoteż **prawdziwy Cognac francuzki i Likiery zagraniczne,** polecamy po cenach umiarkowanych.—**Szczególnie zwracamy na to uwagę Sz. panów lekarzy, chorych i rekonwalescentów.**

Obstalunki z prowincji wysełają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

SIMON i STECKI,

Krakowskie-Przedmieście № 38.

FILJE: Nowy-Świat 15,—Elektoralna 5. 588R

Marka cegły „Ćmielów.“

Główny Skład Szkła, Porcelany etc.

K. CYBULSKIEGO,

plac Teatralny Nr 12, obok Ratusza,

poleca: **CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ Szamotową** z własnej fabryki, formatu Ramsay, **po rs. 45** za tysiąc, oraz **GLINĘ OGNIOTRWAŁĄ.**

Fabryka poręcza, że cegła jest lepszą od zagranicznej „Ramsay.“ Na żądanie, z dostarczonej klijentom cegły, wybraną być może pewna ilość sztuk, która razem z cegłą Ramsaya, będzie poddaną próbie ogniowej na koszt Fabryki.

Wszelkie formaty cegły do budowy wielkich pieców i innych, wykonywa fabryka na zamówienia z największą dokładnością. 808R

Marka cegły „Ćmielów.“

Na nadchodzące Święta poleca

Handel Win i Delikatesów

H. A. CAJEWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 94, róg Nowogrodzkiej,

Wyborowe Wina: Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Reńskie, Cognaki, Likiery, Wódki i Araki, oraz **wszelkie towary kolonjalne,** po cenach **znacznie zniżonych.**

PUDER 12 kop. funt.

PIWO z browarów Haberbuscha i Schiele i W. Kijok & Comp.

MASŁO śmietankowe i solone.

797 R **DROŻDŻE.**

WINA ZAGRANICZNE

E. LEVÉ Z MOSKWY,

Wódki, Nalewki, Likiery

W-wy M. A. POPOWA,

Szampańskie i Wody

ŁANINA,

można nabywać w składach

BAZYLEGO PERŁOWA i Synów,

na Nalewkach № 12—Nowy-Świat № 33. 830R

PIERWSZA WARSZAWSKA

Medal srebrny. Dyplom pierwszej klassy

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

ARTHUR & Comp.

W WARSZAWIE,

ulica Leszno № 4, wprost Rymarskiej,

poleca nowe dwa gatunki Musztardy, a mianowicie: **à la Richelieu i Bon gout,** wyrównywające w dobroci zagranicznym, a więcej niż **o połowę tańsze.**

Dawne gatunki jak zwykle są na składzie.

Cenniki na żądanie przesyłamy franco. 774R

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

NOWOŚĆ.

Dla amatorów **białej ryżowej** bibułki **„Abadie,“** wypuszczone zostały

2 nowe gatunki papierosów,

a mianowicie:

GRACIA

zwijane z mundsztukami,

w cenie 1 rs. za 100 sztuk, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

PUSZKI

bez mundsztuków,

w cenie 25 kop. za 25 sztuk, z papierośniczką w każdem pudełku.

Dostać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 662R

Fabryka Tabaczna w St.-Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Skład Szkła, Porcelany i Fajansu

przy ulicy Podwale Nr 7.

Otrzymał znaczny wybór Towarów, które sprzedaje po cenach nizkich lecz stałych:

Talerze białe . . . . **od kop. 75** tuzin.
Szklanki, brzegi szlifowane . . . „ „ **80** „
Szklanki czeskie . . . . „ **Rs. 1,10** „
Półmiski . . . . **od kop. 15** sztuka.

Posiada także **serwisy stołowe fajansowe, granitowe i porcelanowe** białe i ozdobnie malowane, które także sprzedaje **po cenach bardzo nizkich,** gdyż **serwis stołowy z obwódką na 6 osób od Rs. 9.**

Z czem poleca się

761R **Alexy Baytel.**

Solankowe kąpiele Jastrzemb

w Górnym Szlązku.

Stacja kolejowa Loslau.—Komunikacja pocztowa.

Źródła słone, zawierające Jod i Brom i leczenie powietrzem.—Miejscowość ta jest osobliwie znaną z leczniczej działalności we wszystkich chronicznych chorobach kobiecych i dzieci, skrofulozie, opuchnięciu limfatycznych gruczołów, chorobach skórnych, paraliżach, w reumatycznych, podagrycznych i newralgicznych cierpieniach, chorobach kości, syphilisie i t. p.—Kąpiele solankowe, parowe, błotne, zimne, prysznic i inhalacja.—Informacyj wszelkich udziela

DYREKCJA KĄPIELI. 644

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „UNION,“

dawniej **Leopolda Kronenberga,**

poleca **Szanownej Publiczności** swoje świeżo wypuszczone papierosy

„TELEFON“

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25, 10 i 5 sztuk, jak niemniej dawniej wypuszczone, cieszące się ogólnem uznaniem, papierosy kopiejkowe

„LA BELLA,“

oraz wielki wybór, najprzedniejszych **aromatycznych**

TYTONI

dowolnej mocy, w cenie **od rs. 2 do 12** funt. 575R

Na Święta ważne dla Gospodyń!

Handel win, towarów kolonjalnych i delikatesów,

róg Chmielnej i Marszałkowskiej.

poleca:

1) Piwnicę zaopatrzoną w wyborne **Wina naturalne węgierskie, francuzkie** i t. p.
2) **Wódki** zagraniczne i krajowe, **Likiery** desserowe, **Rumy, Araki** i t. p., **Portery** oryginalne i ściągane, **Piwa** z pierwszych browarów.
3) Wszelkie przybory do ciast i potraw, jako to: **Świeżą Oliwę Nicejską, Octy winne i estragonowe, Konserwy wszelkie, Cykatę, Wanilję, Szafran; Drożdże Wiedeńskie codzień świeże.**
4) **Herbatę** najpierwszych firm Rossyjskich.
5) **Wszelkie delikatesy.** 828R

Róg Chmielnej i Marszałkowskiej.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

MERKURY,

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta, zaopatrzył sklepy swe **w świeże towary,** jakoto to: doskonałe **Mąki do ciast, Masła litewskie**

Świeże towary kolonjalne, jako to:

Migdały, Rodzynki, Cukier, Kawę, Herbatę i t. d.

W sklepach przy ulicach: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Nowo-Senatorskiej, Kruczej—WINA KRYMSKIE,** począwszy od **kop. 30** za butelkę.

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej—Wódki, Araki i Likiery firmy Sznajdra.—Wina Bordeaux sprowadzane przez Zarząd z Francji, oraz Wina Węgierskie.**

Również nadchodzą do sklepów codziennie świeże 804r

DROŻDŻE.

W SKŁADACH

M. STOKALSKIEGO

Ceny zniżone (od 1-go Kwietnia)

90 k. NAJLEPSZYCH korzec węgli **90 k.**

z natychmiastową odstawą.

WŁODZIMIERSKA № 5. — TWARDA № 15.

Połączenie telefonowe № 100. 694

WINA KRYMSKIE Czyste i Naturalne,

firmy

Braci KEMPNERÓW

Długa Nr 5,

dostać można po cenach nie podwyższonych, począwszy od kop. 30 za butelkę wytrawnego i kop. 35 słodkiego lub czerwonego i wyżej

w następujących Składach Win:

Merkurego: Marszałkowska róg Złotej, Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej, Elektoralna wprost Solnej. Krucza róg Hożej. Nowo-Senatorska Hotel Litewski. — **J. Natanbluta** Senatorska № 32. — **J. Bartołda** Marszałkowska № 138. — **H. A. Gajewskiego** Marszałkowska róg Nowogrodzkiej.— **H. Rosenberga** Mazowiecka № 8.— **R. Piaseckiego** Krakowskie-Przedmieście № 79. — **W. Biernackiego** Chmielna róg Zielnej.— **A. Japowicza** Bracka № 2. — **Kosteckiego i Giełżyńskiego** Hoża № 5. — **Wisnowskiej** róg Wielkiej i Złotej. — **Lewyego** Czerniakowska. — **Szczędrowskiego** Podwale obok Cyrkułu. — **K. Andrzejowskiego** Kościelna № 20. — **Rafalskiej** za Wolską rogatką. 785R

ZAWIADOMIENIE!

Pracownia wyrobów tapicerskich od lat 15-stu istniejąca przy ulicy **Tłomackie Nr 6,** obecnie przeniesiona **do Hotelu Europejskiego,** gdzie wszelkie obstalunki w zakres **Tapicerstwa** wchodzące, przyjmowane będą w **Sklepie moim** przy ulicy Czystej Nr 1, w tymże Hotelu.

Obowiązkiem moim jest, aby dokładnością roboty i **ceną przystępną,** zasłużyć sobie na łaskawe względy Szanownej Publiczności.

773 Z uszanowaniem **J. CHEŁSTOWSKI.**

Ważne dla Pań Gospodyń. 613 R

Jako reprezentant jedynego chrześcijańskiego Składu, mam zaszczyt zwrócić uwagę, z powodu nadchodzących Świąt Wielkiejnocy, na nasze **nie fałszowane** posiadające wielką siłę fermentacyjną, a dotychczas nieporównane

DROŻDŻE

prasowane, Wiedeńskie

AD. IG. MAUTNERA i SYNA,

z ST.-MARX, Wiedeń.

Drożdże te używane są w najznaczniejszych Piekarniach tak miejscowych, jak i w większych miastach prowincjonalnych, a to od lat 20 ku zupełnemu zadowoleniu.—Codziennie świeże sprowadzają się z Wiednia, aż do wielkiej Soboty.

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 81, 1-sze piętro,

wprost kościoła po-bernardyńskiego, dawniej na rogu Miodowej i Senatorskiej.

Jan Uhlik, Reprezentant.

Filje na Prowincji:

Kleid w **Kaliszu.**	Liwrant w **Siedlcach.**	Pisocki w **Brześciu Lit.**
Menzel w **Włocławku.**	Reinhold w **Lublinie.**	Rosner w **Białej.**
Scholtze w **Siedlcach** i	Pinkus w **Kutnie.**	Woźnicki w **Radomiu.**

Na nadchodzące Święta!

polecamy po **bardzo nizkich cenach** znaczny zapas kwiatów kwitnących i liściastych, jako to: **Kamelij, Konwalij, Azalij, Hijacyntów Róż, Lewkonij, Palm**, i t. p.

Biorącym w większej ilości, odstępujemy znaczny **rabat.**

Ogród, Miodowa № 5—7, przy kościele Przemienienia Pańskiego (po-Kapucyńskim).
Sklep, Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-tej Anny (po-Bernardyńskiego).

765 **ALBERT & STRZELECKI.**

Oliwę Nicejską Vierge.
Oliwę Nicejską Surfine.
Octy wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji.
Farby do jajek, Sól stołową, Szafran, Wanilję;

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,

Nowy-Świat № 42, w Warszawie. 836R

SENATORSKA
Nr 29.

Jarosławskie Płótno.—Bielizna stołowa.—Serwety kolorowe i jutowe.—Ręczniki.—Chustki do nosa.

Płótna szare, Szyrtyng, Madapolam, Kreton, Nansok, Pika i różne inne bawełniane tkaniny.—Damska i męzka bielizna.—Kołdry pikowe, wełniane, atłasowe i resztki materyj wełnianych po tanich cenach.

Senatorska 29,
J. KÄSTLER.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 827R

Zakład wychowawczy Kaufmann, Büren nad A.

Kanton Bern (Szwajcarja).

Nauka języków starożytnych i nowych (w szczególności zaś niemieckiego i francuzkiego), matematyki i nauk handlowych. Przygotowanie do szkół wyższych. Gruntowna nauka. Życie familijne, nizka opłata pensyjna.

Zgłaszać się należy do Dyrektora. 614R

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych

przy **Nowym-Zjeździe,** podaje do wiadomości że Zakład kąpielowy **otwarty** będzie w **Niedzielę** dnia 6 (18) Kwietnia r. b., podobnież jak i codziennie, poczawszy od 8 rano.

Cena biletów w Wielkim Tygodniu, podobnież jak w latach zeszłych i w roku bieżącym podwyższoną **nie** zostaje.

Bilety abonamentowe **przyjmują** się jak zwykle. 784R

NOWO-OTWORZONY
Magazyn Wyrobów Jubilerskich,
Złotych 65 próby, Srebrnych 84 próby i Granatowych czeskich,

J. O. RADIN

Plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa.

Poleca Szanownej Publiczności znaczny wybór wszelkiej biżuterji najświeższego fasonu z pierwszorzędnych fabryk: paryzkich, wiedeńskich, petersburskich, moskiewskich i kaukazkich. Właściciel magazynu prowadząc dotychczas hurtową sprzedaż wyrobów jubilerskich na największych jarmarkach w Rosji, jako to: w Niżnym Nowgorodzie, Charkowie, Kijowie i na Kaukazie, otwierając w Warszawie detaliczną sprzedaż tych wyrobów, spodziewa się, iż będzie w stanie odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom i uprasza o liczne zwiedzanie jego magazynu, gdzie o wysokim gatunku, obfitym wyborze i przystępnych cenach, najlepiej przekonać się można. 743

!! Ceny najniższe stałe !!
oznaczone na marce przywiązanej do każdego przedmiotu.

Jest do sprzedania 821R

kompletne urządzenie fabryczne,

Maszyna do krajania papieru, Stoły, Szafy, Taboretki, Lampy i inne akcessorja. **Hoża Nr 70.**

Jaki siew taki zbiór.

Nasiona Pastewne, Warzywne, Kwiatowe, pierwszy raz sprowadzone, wyborowe, najlepiej kupić w Specjalnym Składzie Nasion

ESTREICH i PODBIELSKI
w Warszawie, Hotel Niemiecki. 657

PIEKARNIA

Nowy-Świat № 8.

Na nadchodzące święta Wielkiej Nocy wypiekane będą **Baby, Placki, Chleb** kisło-słodki, **Strucle, Meksykanki,** z czem się poleca 771

M. Thiel.



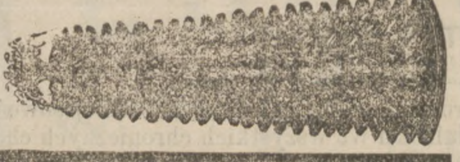
CUKIERNIA
W. Nowickiego,
Bracka Nr 16,
róg Alei Jerozolimskiej.

Przygotowała na nadchodzące Święta:

Baumkucheny od Rs. 3.
Torty . . . . od Rs. 1.
Mazurki . . . od kop. 50.
Baby parzone funt kop. 30.

Wszystko w wyborowym gatunku i wykończone z największą elegancją.

777



BIELIZNA

o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską mężką dziecinną, koszule mężkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej fabryki, na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej, Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu na parterze.—Specjalna Fabryka Bielizny.

778 **Feofili Fuks.**

KONTROLUJĄCE 834R
ZEGARY ELEKTRYCZNE
SZYZGAŁA,

od rs. 20, pokazują godziny, budzą i kontrolują czujność stróży nocnych, stróż odejdzie, uśnie, zegar zaraz się odzywa.—Nabywać można u pp. Berenta i Plewińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 65.

Zamiejscowi zechcą z zamówieniami udawać się do wynalazcy Szyzgała, w Warszawie, ul. Włodzimierska № 2, mieszk. 5.

Świeżo nadeszły
Szynki i Kiełbasy Litewskie.

tamże **Ocet winny i estragonowy,** na kwarty i butelki, **Rydze solone, Korniszony i Borówki** na funty i słoiki, oraz **Buljon,** Nowy-Świat № 27, w podwórzu na parterze. 776

RACHMISTRZ

potrzebny jest, znający język ruski i polski na wyjazd, z kaucją 1,000—1,500 rubli, pensja 60 rubli z utrzymaniem.

Rozmówić się można ul. Zgoda № 5, mieszk. 8, od godz. 7 do 10 rano. 767

ZAGINĘŁA 831R
Książka ekspedycyjna

do rozwożenia towaru **firmy B. Perłow i S-wie.** Uprasza się o zwrot do **Składu Nalewki № 12, za nagrodą rs. 1.**

KROWA HOLENDERKA,

duża, ładna, niedawno po ocieleniu, mleka sporo daje, z powodu wyjazdu do sprzedania. Hoża № 4, stróż Ludwik wskaże. 768

APTEKA

w mieście powiatowem Węgrowie, gub. Siedleckiej, cztery mile od stacji Łochów, do sprzedania wraz z domem.—Wiadomość: na miejscu. 774

MASŁO

solone w beczułkach po 3 pudy, jest do nabycia tanio.—Wiadomość: u szwajcara w Hotelu Niemieckim na Długiej. 775

Skład produktów wiejskich
Marszałkowska Nr 119,

otrzymał smaczne wędliny litewskie, a od Wtorku sprzedawać będzie indyki i świeże kiełbasy, masło świeże i solone znakomite. 772

DETRUIZINA

na Ostudę, usuwa piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż **Detruiziny,** w Laboratorjum aptekarza W. Russyana ulica hr. Kotzebue № 4. Cena flakonu 130 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 2-ch flakonów rs. 3. 732

Adres: Russyan, Warszawa.

Do sprzedania tanio



Kocz z fordeklem, Kareta, Faetony

na drogi i **Bryczki** nowe i używane. Ulica Śliska № 21 nowy, 13 stary. 635

Syndycy Upadłości
Braci Wróbel.

Na zasadzie uchwały pp. wierzycieli z dnia 1/13 Kwietnia r. b., odbędzie się w dniu 7/19 b. m. o godzinie 1-ej z południa w Sądzie Handlowym Warszawskim, wydziale upadłości (Ulica Długa № 9), przed Sędzią Komisarzem W-m Lande, **sprzedaż hurtowa przez licytację publiczną towarów, znajdujących się w sklepie po Braciach Wróbel przy Krakowskiem-Przedmieściu № 1, z urządzeniem i Kontraktem** najmu. **Licytacja** rozpocznie się od sumy Rs. 5,950. Wadjum Rs. **2,500.** Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży oraz inwentarz, mogą być przejrzane u Syndyka Adwokata przys. F. Flamma.—Reflektujący na przedsiębierstwo mogą obeznać się na miejscu z zapasami towarów i lokalem; w tym celu Syndycy znajdować się będą w sklepie w dniach: 4/16 i 5/17 b. m., w godzinach od 1-ej do 2-ej z południa.—Wejście od bramy. 810R

(Podp.) **F. Flamm,** ul. Hr. Kotzebue № 2.
L. Frejder, ulica Orla № 11.

Do sprzedania
Kolonja

2 włóki obejmująca, w nader dobrych warunkach gospodarczych, 10 wiorst za Warszawą.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście dom po starej poczcie № 27, lokalu 16, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 2 po południu. 737

SKLEP

wynajęty w domu pod № 6 przy ulicy Mazowieckiej przez panią Marję Warunkiewicz, jeśli do dnia 20 b. m. nie będzie zajęty, w takim razie sklep komu innemu wynajęty zostanie.

746 **A. CHOJECKI.**

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda z niemieckim zaraz do umieszczenia. 5890

Młody człowiek który ukończył lub kończy w r. b. uniwersytet, lub inny zakład naukowy wyższy, lub też złożył egzamin na nauczyciela domowego, (domaszniawo nastawnika), a pragnie poświęcić się zawodowi pedagogicznemu, może z początkiem przyszłego roku szkolnego 1886/7-go otrzymać miejsce wychowawcy-nauczyciela w zakładzie naukowym przy ulicy Hortensja № 2.

Universum. Najnowsza gra towarzyska złożona z 56 kart, z których każda przedstawia jedno państwo z pięknie litografowanym herbem i kolorami narodowemi, a nadto wskazuje: formę rządu, przestrzeń, ludność, miasto główne z liczbą mieszkańców i porównanie miar, wag, pieniędzy. Cena rs. 1 kop. 80. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, ul. Krakowskie-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 794

Francuzka lub polka posiadająca muzykę, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej.

Szwajcarki albo francuzki bony potrzebne do Kowna. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5960

Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6. 5979

Potrzebna jest francuzka młoda do konwersacji. Piwna № 21, mieszk. 5, 2-e piętro, od 1-ej do 3-ej. 5990

Potrzebny zaraz na wieś korepetytor.—Wiadomość: Erywańska 9, od godz. 2—6, Walewski. 5498

Posady i prace.

Potrzeba do cukierni dwóch uczniów od 14—15 lat. Bielańska № 22. 5813

Panny do kapeluszy potrzebne są. D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 2. 5883

Potrzebną jest bufetowa, miłej powierzchowności. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego. 5898

Szwaczka znająca dobrze krój i krawiecczyznę, znajdzie natychmiast zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Sienna 19 nowy, mieszkania 5. 5905

Potrzebny prowizor na 100 rubli, do passażu amerykańskiego i krawcy do roboty sakpalt, marynarek i spodni, zgłaszać się proszę pod № 16 Bracka, od 9 zrana. 5925

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy i podręczne, potrzebne są zaraz do pracowni prywatnej, za dobrem wynagrodzeniem, całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Dzika № 1, m. № 2. 5887

Potrzebne są panny do maszyny, do kołnierzy, mankiet i do dziurek. Ul. Mostowa № 16, mieszk. 4, 1-sze piętro. 5764

Gorąca prośba! Młody człowiek, polak średniego wykształcenia, wydalony z Księztwa Poznańskiego w skutek nakazów banicyjnych i niemający środków do życia, prosi WW. pp obywateli ziemskich o posadę praktykanta lub pisarza gospodarczego. Zna dobrze rachunkowść i język niemiecki. Adres: L. S. 22. Warszawa poste-restante. 820

Dla zdolnych bronzowników stała robota. Oferty pod lit. O. do biura ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera Senatorska 26.

Bona niemka młoda, z dobremi świadectwami, potrzebna do małych dzieci. Zgłaszać się na ulicę Zgoda № 1, m. 7. 5841

Rolnik, kawaler, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego i pełniący obomiązek od lat 6-u w pierwszorzędnem gospodarstwie w Królestwie, poszukuje od 1-go Lipca r. b. posady rządcy. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do rękawicznika przy ulicy Elektoralnej № 53 nowy.

Osoba średniego wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, znająca krój i szycie maszynowe, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna № 81, mieszkania 5. 788

Grabarz pracowity i spokojny dostanie mieszkanie, przy stałej robocie na wymiar. Dobra Falenty poczta Sękocin 5864

Rs. 75 za wyrobienie jakiejkolwiek posady człowiekowi nie fachowemu, posiadającemu znajomość dokładną języka polskiego i ruskiego. Senatorska 17, w introligatorni. 5859

Potrzebna na wieś osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i obeznana z gospodarstwem wiejskiem. Bracka № 23, mieszk. 16, od godziny 8—2. 5703

Niańka doświadczona, ze świadectwami, potrzebna na wyjazd. Jerozolimska № 43, mieszk. 6, rano do 10 i od 3—4. 5730

Poszukuje się od 1 Lipca r. b. kasjera, obeznanego zarazem z prowadzeniem interesów włościańskich i umiejącego władać językiem rosyjskim i niemieckim. Kaucja jest wymaganą. Zgłoszenia i świadectwa proszę przesłać do zarządu dóbr Skrwilno, poczta Rypin, gub. Płocka. 789

Zdolna panna do maszyny Whelera i Wilsona, oraz uczennica, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem, w pracowni bielizny męzkiej. Orla № 13, mieszkania 15. 808

Potrzebna niańka mówiąca po niemiecku lub po rusku. Złota 3, mieszk. 10. 5756

Zaraz potrzebne są panny podręczne do sukien. Długa 18. Józefa Marcinkowska.

Rządca gospodarczy kawaler, potrzebny od 1 Lipca r. b. Bliższa informacja w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 773

Potrzebny jest gorzelany do dużej parowej gorzelni. Adres przez Krzywdę w Wojcieszkowie. 771

Od 1-go Lipca potrzebny jest na prowincję inkasent z kaucją i dobremi świadectwami. Interesanci zgłosić się zechcą na Nowy-Świat № 12, mieszkania 3. 657

Potrzebna jest parasolniczka, do szycia i pokrywania parasoli, na przychodnią. Ulica Nowogrodzka № 12. 5658

Przyjmuję krawieczczyznę damską, podług najświeższej mody odrabiam. Bracka № 11, mieszkania 8, na parterze. 5795

Potrzebni pudełkarze, introligatorzy. Ul. Widok № 6. 805

Praktykant gospodarczy, który już poprzednio był przez kilka lat na praktyce, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 147. w sklepie wyrobów drucianych.

Panny do szycia staników potrzebne zaraz do pracowni K. Bielewskiej, Chmielna № 7, prawa oficyna, 1-e piętro. 5955

Panny potrzebne: zdatne, podręczne i do nauki. Graniczna 11, mieszk. 1. 5958

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do magazynu mód E. Stypińskiej, ul. Rymarska № 12—14; tamże wiadomość o sprzedaży magazynu. 5962

Potrzebna panna do bielizny. Świętojańska 23, mieszkania 5. 5970

Panien zdolnych do sukien potrzebuje natychmiast. Krucza 48, mieszk. 22. 839

Felczer posiadający język francuzki i niemiecki, może towarzyszyć chorym udającym się na kurację. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 837

Potrzebnym jest czeladnik ślusarski znający się na robotach kas. Krakowskie-Przedmieście 40. 5992

Poszukuje posady za strzelca lub za służącego, poznańczyk, z dobremi świadectwami, mający lat 26, posiada język polski i niemiecki. Królewska 10, mieszk. 4. 6000

Panny do bielizny i sukieneczek, oraz prasowaczka potrzebne są. Próżna № 7, w pralni. 5974

Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdatniona, do magazynu mód. Ulica Długa № 27. 5978

Potrzebna jest sklepowa, w średnim wieku, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość w piekarni gospodarskiej, Nowolipie 14. 5947

Szwaczki dobrze szyjące kapelusze słomkowe na maszynie zaraz potrzebne, do fabryki Bogusławskiego. Żabia 4. 5969

Młoda niemka, mężatka, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem, zna się doskonale na gospodarstwie domowem, objąć może miejsce bezzwłocznie i nie tyle kładzie nacisk na wysokie wynagrodzenie, ile na odpowiednie traktowanie w domu. Oferty przyjmuje p. Schmidt, Bielańska № 3. 841

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Fortepian dobry, rs. 125, łóżko mednijonowe rs. 8, żardinierka do kwiatów, rs. 14. Solna 12, mieszk. 6. 5830

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności. Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.—Nowy-Świat № 16. 5881

Pianino czarne nowe do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58. 5794

Do sprzedania: faetony nowe, kocz i faeten z fordeklami, używane, szaraban i bryczki. Świętokrzyzka № 35. 4593

Suknie, okrycia, paltoty, chustki francuzkie i tureckie, kapelusze, ubranka, zarzutki, kapelusze, bielizna stołowa, serwety, dywany, kapy, świeczniki, biżuterje, oraz różne przedmioty służące do toalety damskiej i męzkiej, nowe i mało używane, w sklepie kupna i wyprzedaży B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 637

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Maglowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Wędliny różnego rodzaju nadeszły świeżo do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 5817

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 5790

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Sztukę płótna krajowego $30^1/_2$ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Kasa ogniotrwała, fabryki Roberta Bothe sprzedaje się, cena umiarkowana, a także obrazy olejne, szkoły flamandzkiej i francuzkiej na drzewie i miedzi. Elektoralna 23, w bramie, 2-e piętro, mieszkania 14. 5882

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Sekretarka mahoniowa za rs. 75 i dwa szczudła prawie nowe za rs. 5. Jerozolimska 82, mieszkania 8 i 9. 5928

Do sprzedania wózek dziecinny mało używany, za przystępną cenę. Wiadomość u szwajcara, ulica Grzybowska № 42. 5917

Do sprzedania dwie bryczki i dwie beczki do wożenia wody. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 40 nowy. 5899

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania fortepian wiedeń., o 7-u przeszło oktawach, z 5 szprejcami. Sienna № 25/15, mieszkania № 14, od 11—1 z połud. 5889

Mebli garnitur czarny rzeźbiony i szeslong, do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszk. 17. 5634

Wędliny litewskie wyborowe: szynka po 25 kop. ℔, polędwica, kiełbasy, karkowiny po 30 kop. ℔. Widok № 5, mieszk. 7, od 10 do 3-ej. 5931

Meble do sprzedania, bardzo tanio! mało używane, dwa trema orzechowe, kozeta z dwoma krzesłami, szeslong wiedeński, takiż damski, dwa landszafty olejne, stolik do samowara, sofa, otomana. Elektoralna № 43 nowy, u tapicera. 5933

Poszukuje się prasy hydraulicznej, nowej lub używanej, systemu Brika. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. pod napisem „Praska." 5919

Do sprzedania karuzela na Placu Ujazdowskim już wystawiona, sprowadzona z Łodzi, za bardzo przystępną cenę, karuzeli № 1, wiadomość na Placu. 5913

Maszyna pończosznicza do sprzedania, tanio. Grzybowska 27, m. 7. 5861

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nieużywany, greckiego fasonu. Długa № 25, wiadomość u stróża. 4582

Meble b. tanio, nowe i używane, skromne i bogate, magazyn mebli, ulica Chmielna № 3, róg Nowego-Światu. 5349

Fortepian o 6-u oktawach, w bardzo dobrym stanie, świeżo oskórkowany, do sprzedania za rs. 90. Nowy-Świat № 27, w oficynie, na 3-m piętrze. 830

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 817

Szafka bibljoteczna, mahoniowa, lub palisanprowa potrzebna. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. L.

Sukien kilka na szczupłą osobę sprzedaję. Chmielna 37, mieszk. 13. 5854

Fortepian do sprzedania, o 7-u oktawach, z denfrem leżącym, trzema szprejcami, za 220 rs. Ulica Freta 39, mieszkania 8. 5874

Pudów 100 sera śmietankowego wyborowego do sprzedania hurtownie lub częściowo. Tamże masło solone litewskie po 30 kop. funt. Nowogrodzka 3. m. 14. 5857

Mający do odstąpienia używane meble, raczy się zgłosić Złota 49, m. 22. 5871

Obrazy olejne stare i nowe, sztychy, miniatury, bronzy, porcelanę kupuję i przyjmuję do sprzedania w komis, księgarnia, antykwarnia B. Bozewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 5772

Wózek trzcinowy i kołyska mahoniowa, mało używane, do sprzedania za cenę bardzo nizką. Orla № 13, m. 15. 809

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble. Plac św. Aleksandra 12, m. 3.

Fortepiany używane są do sprzedania.—Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 5715

Parasole i parasolki poleca fabryka parasoli, przyjmuje także pokrycia i reperacje. Królewska № 23. 5997

Szeslong nowy do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 16, u tapicera. 5999

Do sprzedania sklep, piękne szafy, kontuar lipowy 7 łokci długi, z blatem marmurowym, żyrandol do gazu, wiele towarów galanteryjnych, szczotów, lamp i t. d. Ulica Bracka № 6. 5993

Fortepian za rs. 35. Ulica Długa № 28, mieszkania 21. 5983

Mopsy angielskie bardzo piękne do sprzedania, Bagno 2a, mieszk. 15. 5980

Garnitur mebli z powodu nagłego wyjazdu b. tanio. Nowo-Wielka № 5 nowy, u stróża. 5987

Lando używane do sprzedania za 450 rs. Wiejska 9, zapytać stangreta Jana. 5971

Fortepiany krajowe i zagraniczne, używane, 7-o oktawowe, do sprzedania po cenach nizkich. Chmielna 7. F. Nowicki.

Organ amerykański fabryki Essteja, za 200 rs., może być zamieniony na pianino. Bednarska 6, mieszkania 24. 5950

Wózek dla osoby chorej na nogi, prawie nowy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie przy ulicy Nowogrodzkiej № 1, mieszkania 16, między godziną 11 rano a 7 wieczorem. 5952

Szafa dębowa do rzeczy do sprzedania.—Wiadomość w pralni: Świętokrzyzka 27, mieszkania 10. 5975

Pianino paryzkie prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2 bez litery, mieszk. 6. 5961

Meble dębowe rzeźbione, brokatelą jedwabną kryte, taborety, dywany, do sprzedania. Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 3—5. 5965

Dla myśliwych! Wyżlica 5 pole, kompletnie ułożona, szczenię 3-miesięczne Gordon ceter, do sprzedania. Wspólna № 24, mieszkania 18, do 10 rano. 5964

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Za rs. 60, garnitur mebli brokatelą bordo kryty. Wiadomość w gmachu teatralnym № 23 nowy, 3-cie piętro, od frontu, mieszkania 23. 5942

Morwowe drzewa pięcio-letnie są do sprzedania; buraki pastewne włoskie, bardzo dobre dla inwentarza; pietruszka i buraki ćwikłowe. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 5986

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera, Irmlera (Lipsk) Budynowicza, rs. 200—400, i pianina rs. 250—320. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

30 trumien metalowych, od rs. 27, oraz drewniane ozdobne, od rs. 18, poleca „Warszawska" fabryka trumien. Senatorska 32, wprost kościoła. 822

Z powodu śmierci męża, sama jedna kobieta nie mogąc sobie dać rady, sprzedaje krowy. Wiadomość: Kanonja № 4. 5713

Do sprzedania stoły: jadalny, do kart i pod samowar, roboty porządnej. Leszno 64 nowy. 5708

Szafa oszklona, bufet z marmurowym blatem i różne sprzęty gospodarcze, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w zajeździe na Dziekance, u szwajcara.

Po zwiniętym magazynie mebli są jeszcze do sprzedania rozmaite meble, dobrej roboty, przeważnie winklowe, oraz warsztaty z narzędziami i znaki różnej wielkości. Nowy-Świat № 32, mieszkania 18. 5072

Pianino, fortepian, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 5761

Dorożka na jednego konia jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Leszno № 64 stary, wiadomość w zakładzie stelmachskim. 5636

Posadzki fornierowane w różnych deseniach i dębowe masiv, są do sprzedania w fabryce przy ul. Nowolipie № 54. Za dobroć gwarantuje się. 5605

Pianino i fisharmonja są do sprzedania, w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5825

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Hoża 40, mieszkania 1. 5815

Interesa handl. i majątk.

Plac nie większy jak 600 do 700 łokci □, położony w okolicach: Koszyków, Pięknej, Litewskiej i t. p., żądany do nabycia. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera dla A. D. 600. 759

Handel korzenno-spożywczy, przy pryncypalnej ulicy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Targ dzienny od 30 do 40 rs. Wiadomość: Żurawia № 25, mieszkania 23. 5836

Dystrybucja dobrze procentująca, zaraz do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 1.

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem około 6,000 rubli, do interesu przemysłowego, dającego około 100,000 rubli obrotu rocznego, gwarancja kapitału zapewniona. Wiadomość w kancelarji adwokata Dziewulskiego, Trębacka № 11, od 8—10 rano. 5685

Sklep niciarsko - galanteryjny egzystujący od lat 7-u, jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach, a to z powodu słabości zdrowia. Wiadomość powziąć można w sklepie nici przy ulicy Marszałkowskiej № 101 (stary 37), bez pośrednictwa osób trzecich. 5842

Poszukuje się wspólnika z małym kapitałem, do jednego interesu eksportowego, któren wielkie korzyści przynieść może, lub też na własność można na bardzo korzystnych warunkach, język niemiecki jest wymagalny. Wiadomość: Chłodna 53 nowy, w podwórzu, mieszkania 2. 5870

Blizko Warszawy jest do sprzedania lub zamiany na dom z ogrodem, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, kolonja złożona z 33 morgów gruntu w okolicy zdrowej i przyjemnej. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 767

Pianino Erarda prawie nowe i fortepian Janiszewskiego mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 23 mieszkania 5. 5789

Sklep kupiecki, na ulicy pryncypalnej, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna № 10, w fabryce octu. 5749

Rs. 30,000 potrzeba na Lipca r. b., na spłatę takiejże sumy na 1-y № po towarzystwie miejskiem. Żądaną jest suma nieletnich. Oferty do kantoru tegoż pisma pod liter. T. 30,000. 5728

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka z sumą najmniej rs. 500, do fabryki i składu kwiatów. Wiadomość: Nalewki № 13 nowy, u Kindlera. 5716

Dla pp. obywateli. Poszukuje się pokładów torfu do nabycia lub zadzierżawienia do eksploatacji. Próby torfu wraz z opisem i wskazaniem warunków, można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 764

Majątek ziemski do sprzedania w blizkości Warszawy, włók 20, w większej części gleba pszenna, z pięknym ogrodem i lasem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 4577

Rs. 4,000—8,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie Kr. miejskiem, od 15 Czerwca. Wiadomość: Marszałkowska 119 nowy, lokalu 6, rano do 9-ej po południu od 3—4. 5579

Magle sprzedam; sklep wynajmę bardzo tanio. Próżna 4. stróż wskaże. 5455

Plac obszerny (ogród) przy ulicy Brzeskiej na Pradze, obok kolei i linji tramwajowej, razem lub częściowo do sprzedania.— Wiadomość u właściciela: Dobra № 12, 1-e piętro. 707

Poszukuje się dzierżawy lub kupna paru włókowego majątku. Uprasza się o szczegółowy opis i cenę pod lit. T. B. K., na ulicę Trębacką № 9, do zakładu mlecznego.

Od 1-go Lipca 1886 sklep z ustaloną renomą na sprzedaż wędlin, z mieszkaniem lub bez. Szpitalna 4. 5606

Kawiarnia do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 30. 5745

Dom murowany 2-piętrowy do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: ulica Czysta 6, w sklepie Tarnowskiego. 5575

Bardzo tanio, za rubli 350 sprzedam dystrybucję zaraz Twarda 6. Biuro próśb.

Huta nowo wybudowana, produkująca od lat 3-ch, szkło taflowe i butelki, ze wszystkiemi potrzebnemi budynkami, lasem wystarczającym na przeszło lat 20, jest do wydzierżawienia w gub. Wileńskiej, 2 wiorsty od stacji kolei. Wiadomość: Nowy-Świat № 47, stróż wskaże, lub u Hillel Kolczyner, Plac Grzybowski № 1. 5976

Potrzebne są rs. 3,500 lub 4,000 i oddzielnie rs. 5,000, do spłaty na nieruchomość wysokiej wartości. Wiadomość bez pośrednictwa. A. Nowakowski i Syn, Bielańska № 3. Tamże wiadomość o placu do sprzedania. 5991

Z powodów familijnych, jest do odstąpienia interes przemysłowy, obrót roczny przeszło 50 tysięcy rs. potrzeba mieć gotowizną 4,000 rs. Tamże jest do umieszczenia 15,000 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Chmielna № 80, m. 19, między godziną 4-tą a 6-tą. 5982

Dom piętrowy do sprzedania z powodu interesu familijnego, która suma nie jest wymagalna od razu. Wiadomość: Szmulowizna, ulica Władysławoska № 5, dawniej Grinagiel. 5988

Dom masiv murowany, blizko Marszałkowskiej, do sprzedania bez pośredników.— Wiadomość w kiosku na placu Zielonym.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania. Kościelna 9. 5954

Do sprzedania karczma, propinacja własna i kolonja 18 mórg, grunt dobry, w osadzie Piaseczno, powiat Warszawski, Józef Ostaszewski. 5951

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia każdego czasu za rs. 700 rocznie. — Ulica Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

2 pokoje umeblowane do wynajęcia ładne, przedpokój i kuchnia, zaraz lub od 1 Maja. Cena przystępna. Nowy-Świat 34, mieszkania 18. 5886

Letnie mieszkanie w Miłośnie, dwa pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 37/45, mieszkania 8. 5923

Piec piekarski, w dobrym stanie. Ulica Przechodnia № 5. 5702

Pokój z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Aleja Jerozolimska № 66, mieszk. 8, 1-e piętro. 5765

Sklep z dwoma oknami, z przedpokojem, do odstąpienia na sezon letni. Ul. Marszałkowska № 120, wiadom. u stróża. 5748

Do wynajęcia pokój frontowy z samowarem, usługą, meblami. Ulica Leszno № domu 33, mieszkania 5, wiadomość u stróża.

Sklepy piękne i tanie do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6; tanio wynajmuje się dwa sklepy z wykwintnem urządzeniem, na cukiernię lub inny proceder.

Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przy stacji Płudy kol. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia, stróż Piotr wskaże. Kolej odchodzi o $9^1/_2$ rano, wrócić można na 11-tą. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 775

Cztery wozownie do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Miodowej № 491 (15). Wiadomość w biurze właściciela domu. 829

Letnie mieszkkanie na wsi, o kwadrans drogi od stacji tramwajowej, za rogatką Wolską. Osobny domek, wygody gospodarskie, ogród obszerny, z altaną. Wiadomość na miejscu. Górczewska droga, kolonja Koło № 28.

Nowy-Świat № 1, od 1 Lipca do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia; 4 pokoje przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, wszystkie lokale z dwoma wchodami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Stajnia i wozownia z górą na siano. Sklep po dystrybucji z materjałem piśmiennym. Wiadomość na miejscu, od 10 do 1-ej i od 4 do 7-ej. 797

Poszukuję od 1 Lipca, przy zacnej rodzinie pokoju, od frontu, z porządnem wejściem, bez mebli, z usługą, samowarem i obiadem, przy Alei Jerozolimskiej, Chmielnej, Brackiej, Wiejskiej. Oferty składać pod lit. N. N. w kiosku róg Brackiej i Chmielnej.

2 sklepy frontowe, jeden z oknem wystawowem, na restaurację lub inny proceder, wraz z lokalem 6 pokojów, z piwnicą, 2-ma kuchniami i sutereną, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w dystrybucji Szleifsteina, Elektoralna № 1, wprost Banku. 5701

Do wynajęcia od 1 Lipca dwa mieszkania: na pierwszem piętrze 7 pokojów, kuchnia, pokój dla służby, dwie piwnice, góra oddzielna; na drugiem piętrze 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, schowanko, piwnica. Ulica Danielewiczowska 7. 5827

Nowy-Świat 70, wprost klubu ruskiego, od 1 Lipca do wynajęcia: apartament na 1-szem piętrze, od frontu, 8 dużych pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, wszelkie wygody, za 1,600 rs. rocznie; sklep o 2-ch oknach frontowych i pokój ze sklepem za 800 rs. rocznie. 5828

Do wynajęcia od 1-go Lipca pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, podług żądania. Wiadomość u właściciela № 76—88/693 Leszno 5796

Pokój, kuchnia, stajnia, wozownia, do najęcia. Nowy-Świat 25. 5803

Pokój na 1-m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez i usługą, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 27, m. 5.

4 i 7 pokojów z przedp. i kuch., 2 sklepy z pakam., do najęcia od 1-go Lipca. Ulica Tłomackie 13. 5851

Za rs. 310 zaraz do wynajęcia odnowiony lokal w murowanym domu: 3 pokoje, kuchnia, z pięknym ogrodem owocowym i altaną. Leszno 66 (przyst. tramw.). Tamże pokój parterowy front. rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Tłomackie № 9/13, mieszk. 24, stróż wskaże. 5867

Do wynajęcia od 1-go Lipca duży sklep z pasażem i pokojem od tyłu, oraz z piwnicą, za rs. 360 rocznie. Elektoralna 43/47.

Do wynajęcia duży sklep z dwoma pokojami, od tyłu obszerną kuchnią i dwoma piwnicami, za rs. 550 rocznie. Elektoralna 43/47. 5256

Mieszkania bardzo tanie zaraz i od 1-go Lipca, Leszno № 70, przy stacji tramwajowej, 4, 3, 2 i 1 pokój i w ogrodzie dla chorych może bydż na lato i zimę. Wozownie, stajnie duże i małe na konie, krowy. Piwnica duża na skład wina, piwa, wódki & &. Lodownia, 3 suteryny duże, ciepłe. Ogród fruktowy do wydzierżawienia, u rządcy. 5242

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 21/31, mieszkania 2. 5490

Pałac z ogródkiem 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka. 2 pokoje dla służby, 2 piwnice, komórka z wodociągiem i zlewem, może być stajnia i wozownia, od 1-go Lipca r. b. Piękna 44. 5633

Od 1-go Lipca 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wygódką, werendą na ogród, rs. 500 rocznie. Aleja Szucha № 19, wprost Botanicznego ogrodu. 5572

Od 1-go Lipca do wynajęcia 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, z wygódkami, trzema wejściami, na 1-m piętrze, na rogu Żabiej i Żelaznej Bramy № 6, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość u właściciela. 5554

Letnie mieszkanie w Grodzisku. Jest do wynajęcia cały dom na sezon letni, po inżenierze, wygodnie zbudowany, w pięknem położeniu, z ogrodem, za cenę rs. 350. Bliższa wiadomość przy ulicy Krochmalnej, w Warszawie, pod № 31, na 1-m piętrze, mieszkania 4, od 2 do 5-ej po południu. 5030

6, 3, 2 i 1 pokój ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami, do najęcia od 1-o Lipca, Sklep duży z pokojem. Chmielna № 47 przy Marszałkowskiej. 5953

W domu SS. Mrozowskiego przy ul. Miodowej pod № 8 (6), do najęcia od 1-go Lipca r. b. 7 pokojów, przedpokój, nisza, pokoik dla służącego, kuchnia z antresolą, 2 piwnice, góra, wygódka i zlew. Lokal bardzo ładny z 2 balkonami na 1-m piętrze od frontu, w dobrym punkcie Warszawy, na wprost ogrodu po-Kapucyńskiego. Cena rocznie rs. 1,600. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, nisza, spiżarka, piwnica, góra wspólna, wygódka i zlew. Cena rocznie rs. 750, 2-e piętro od frontu. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, na parterze, cena rs. 350. Wiadomość u rządcy stróż wskaże. 5943

Pokój z meblami na 1-m piętrze od frontu, za 10 rs. miesięcznie. Bednarska № 6, mieszkania 24. 5949

2 pokoje pięknie umeblowane. Ul. Nowy-Świat № 54. 5966

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ładnie umeblowane, odstępuję za rs. 60, od 26 Czerwca do 26 Sierpnia. Mokotowska № 14, mieszkania 5. 5981

Na mleczarnię letnią, ogródek z piwniczką, nad Wisłą, przy wale, w pobliżu przystani Towarzystwa Wioślarskiego i mostu, jest bezzwłocznie do najęcia za 120 rubli z góry, za całe lato. Bliższa wiadomość: Marjensztadt 2/4, w kasie łazienek, między 5-tą a 7-mą wieczorem. 5967

Zaraz do najęcia pokój, z osobnem wejściem, a drugi od 1 Maja. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 5939

Potrzebny od 1 Lipca pokój, przy rodzinie, na 1-m najwyżej 2-m piętrze, od frontu, o 2-ch oknach, z usługą, opałem, porządnem wejściem, przy Marszałkowskiej, Królewskiej, Zielonym Placu, Niecałej. Oferty z ceną nadsyłać pocztą: Jerozolimska 76, mieszkania 3. 840

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia trzy lokale, po 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na duży ogród owocowy, przy ulicy Pięknej № 30, między Aleją Ujazdowską a Marszałkowską. 5959

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 60. m. 9. 5985

Salon i pokój umeblowane na 3-m piętrze, od frontu, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz, razem lub częściowo. Plac św. Aleksandra, domu № 5, m. № 5. 5968

5 pokojów z kuchnią, na dole, za rs 450; 2 wielkie pokoje z kuchnią, za rs. 200, na 3-m piętrze; 3 pokoje z kuchnią na 2-m piętrze, za rs. 350. Długa № 8, 542. 5984

Stacja Otwock, do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z sześciu pokojów i dwóch kuchen, przy lesie sosnowym i iglastym, nad rzeką Świder, z prawem rybołówstwa. Cena umiarkowana. Wiadomość w Otwocku, w osadzie Zamiącz, u Ignacego Kołodzieja. 5945

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży. „Breymeyer", Królewska róg Krakowskiego-Przedm., przyjmuje wszelkie reperacje.

Kwit z lombardu miejskiego warszaw. za № 31,672, na rs. 20 zaginął. Znalazca raczy oddać do lombardu warszaw. 827

Tanio, gustowne i z dobrej materji dolmany, płaszcze wiosenne, żakieciki, płaszczyki; także przyjmuje z obcych materjałów w nowo otworzonym magazynie strojów damskich, przy ulicy Brackiej № 10, wprost Nowogrodzkiej. A. Łojewska. 5936

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niska. Bednarska № 21. 5053

Zakład parasolniczy z ulicy Ordynackiej przeniesiony na ulicę Nowogrodzką pod № 12 Tanio reperuje, przerabia, pokrywa parasole. 5657

Ktoby sobie życzył przyjąć za swego chłopczyka mającego półtora roku, raczy zgłosić się: ul. Leopoldyny № 14, mieszkania 15, do Michalskich. 5719

Tanio! W nowej pracowni przyjmują suknie do roboty po rs. 2, robota sumienna, materjału jaknajmniej. Chmielna 28, prawa oficyna, na dole, miesrk. 7. Aleksandra. 5723

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 5616

Reperacje arystonów i herofonów przyjmuje główny skład instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5824

Nuty na ariston nadeszły do głównego składu i fabryki instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 5826

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego.— Krakowskie-Przedmieście № 7. 5829

Licytacja na sprzedaż ruchomości adwokata Kleczkowskiego, przez komisarza sądowego Gawryłowa zajętych, odbędzie się w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., to jest we wtorek o godzinie 10 z rana, w domu pod № 18 przy ulicy Świętojerskiej. 5956

Woreczek z pieniędzmi znaleziono przedwczoraj w ogrodzie Saskim. Odebrać można o 5 godzinie. Marszałkowska № 153, mieszkania № 8. 5948

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 5937

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem do umieszczenia zaraz z małym długiem.— Wiadomość: róg Senatorskiej i Wierzbowej № 27, mieszkania 33. 5963

Kobieta poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wilcza 77, mieszkania 12. 5957

Przechodząc ulicą Kruczą, zgubiono 90 rs. Oddawca na tęż ulicę 15—5, otrzyma nagrodę. 838

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1886 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner